

Ustawa sobie – Trzebiatów sobie?

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryfiicka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryfiicka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryfiicka@wp.pl

CENNIK PŁYTY OSB 3

ROGOZINA 7A.
TEL 602-131-760
TEL/FAX 91-38-74-806

Grubość płyty	cena z vat za szt
6 mm	34 zł
8 mm	36,50 zł
10 mm	45,70 zł
12 mm	52,60 zł
15 mm	63,40 zł
18 mm	76,70 zł
22 mm	93,30 zł
25 mm	105,50 zł
Podbitka	31.30 zł/mkw

Burmistrz miał oszczędzać, więc zatrudnił Łobożewicza jako... doradcę!!!

ŁOBOŻEWICZ, JAK CI NIE WSTYD!

Dlaczego
PUP nie ma
pieniędzy?
Starosta Sać
- przez gazety
i związki
zawodowe!

W Płotach
brudno!



Zachodniopomorska Szkoła Biznesu
Szkoła Biznesu
w Szczecinie

STUDIUM W GRYFICACH!

TRZYLETNIE NIESTACJONARNE
STUDIA LICENCJACKIE

EKONOMIA:

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
- ekonomika i organizacja turystyki
- rachunkowość i finanse

SOCJOLOGIA:

- socjologia organizacji (dowóz studentów na zajęcia do Szczecina)

PEDAGOGIKA:

- resocjalizacja - doradztwo zawodowe
- pedagogika opiekuńczo - wychowawcza
- edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna

Zachodniopomorska Szkoła Biznesu
Wydział Przedsiębiorczości w Gryficach
ul. Piłsudskiego 34, tel. 91 387 70 98
www.zpsb.gryfice.edu.pl



Wyższa Szkoła Integracji Europejskiej
18 nowoczesnych specjalności
ZARZĄDZANIE
STOSUNKI
MIĘDZYNARODOWE
Specjalne Stypendia Rektorskie
czesne
285 zł/m-c
ul. A. Mickiewicza 47, Szczecin
tel. 91 423 33 11 www.wsie.pl
Nie produkujemy bezrobotnych!



BETMIX
BETON
TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Nauka Jazdy Konnej

Rajdy Konne

HUSSE - szwedzka
karma dla psów i kotów
Dostawa - GRATIS
cena od 6,45 zł/kg
(24% białka)
Zielonka k/ Mechowa
tel. 693 996 009

Burmistrz miał oszczędzać, więc zatrudnił Łobożewicza jako... doradcę!!!

ŁOBOŻEWICZ, JAK CI NIE WSTYD!

(GRYFICE) Gryfice powinny trafić na czołówki ogólnopolskich gazet, gdyż wynalazły nową metodę spawalniczą! Znalaziono tu sposób na to, jak przyspawać do stołka swojego politycznego kompana.

Nową metodę spawalniczą jako pierwszy, ale nie po raz pierwszy, zastosował starosta Kazimierz Sać, który na niedawno odbytym posiedzeniu Powiatowej Rady Zatrudnienia (czytaj na str. 8-9) winą za brak dopływu pieniędzy do Powiatu Gryfickiego i PUP obarczył... gazety i związki zawodowe. Jednak pieniądze na zatrudnienie sobie doradcy znaleźli. Zatrudnił kolegę ze swojego ugrupowania wyborczego „Idziemy Razem”, Sławomira Ruszkowskiego, który po wyborach stracił stanowisko burmistrza Trzebiatowa. A przecież w Powiecie jest wicestarosta plus trzech członków Zarządu Powiatu! Cemu więc potrzebował szóstego? Czyżby 5-osobowy Zarząd Powiatu był tak mało rozgarnięty?

Posłuchajmy starosty Sacia, który znalazł cudowny sposób na wytłumaczenie ludziom przyczyn gryfickiej biedy:

-A czemu nie mamy pieniędzy? Ja wiem, że niektórych to w ogóle nie interesuje, bo im gorzej tym lepiej! Tylko jak są jakieś zasadne problemy, jakieś zasadne skargi, to ja to rozumiem, trzeba być uczulonym na niefrasobliwość, ale jeżeli jest to zwykłe jęczenie i efektem finalnym jest to, że przychodzi do mnie kobieta z Kołomącia mająca sześcioro dzieci i ona płacze, bo nie może dostać żadnej pracy, to gdzie mam ją odesłać? Do jednej czy drugiej gazety, które zacierają rączki? Czy do jednych, czy do drugich związków zawodowych? No udało się zrobić ferment i my nie dostaliśmy pieniędzy? Tam mam ich odsyłać? Ja myślę, że warto czasem poczuć taką odpowiedzialność nie tylko za siebie, nie tylko za nośne tytuły, nie tylko za sensacje, ale poczuć odpowiedzialność za - to slogan, co powiem - za tą naszą małą ojczyznę, gdzie ludzi przede wszystkim interesuje chleb, a nie lepsze czy gorsze sensacje... -

Już miałem się wzruszyć i rozplakać nad dobrocią starosty, gdy przypomniałem sobie, że w ubiegłym roku starosta zarobił ponad 200 tysięcy złotych, co wykazał w oświadczeniu majątkowym. A jakby zarobił 188 tysięcy, a te 12 po tysiącu co miesiąc



Roman Łobożewicz, tzw. lewica kawiorowa

przekazywał płaczącej matce z sześciorgiem dzieci z Kołomącia, to co by się stało? Ładnie to tak brać dla siebie z budżetu i się nie podzielić, w ramach odpowiedzialności za tych tu ludzi. Najlepiej powycierać sobie gębę prasą i związkami. Ale mogę coś doradzić staroście - za darmo! - niech ową kobietę z Kołomącia skieruje do nowo zatrudnionego swojego doradcy Sławomira Ruszkowskiego, któremu zapewne przydzielił spore wynagrodzenie. Po prostu wsadził łapę do budżetowego worka i mu dał. Nie moje, to masz. Zabrakło dla rodziny w Kołomąciu? No to niech idzie do gazety, bo my mamy, ale dla swoich. Jakby co, to będziemy mówić o naszej małej ojczyźnie, no wiecie, Idziemy Razem.

Łobożewicz, jak ci nie wstyd?

Jak starosta przetarł szlak, to i wskazał kierunek. Kilkanaście dni temu na nowym portalu gryfickim www.mojegryfice.pl pojawił się ciekawy tekst pt. „Sto wcieleń Łobożewicza”. Dla młodszych powiem, że to też taki chwytający za serce społecznik, przez całe życie na garnuszku budżetowym. Oto fragment z tej strony: „Kilka miesięcy temu Burmistrz Andrzej Szczygłowski wystąpił do Rady Powiatu o zgodę na zwolnienie Łobożewicza. Była to gra pozorów, ponieważ zgodnie z prawem emeryt Łobożewicz i tak miał obowiązek do 30 września 2011 zrezygnować z emerytury albo z pracy. Gdyby rada się zgodziła to Łobożewicz mógł otrzymać sówite odprawy finansowe. Naiwni koledzy radni obronili Łobożewicza przed niesprawiedliwym zwolnieniem, i kasy Łobożewicz nie dostał a umowę o pra-

cę i tak musiał rozwiązać. Rozwiązał umowę z Burmistrzem Szczygłem, a na „drugi” dzień zawarł nową umowę z nowym dyrektorem Placówek Oświatowych Janem Daniłowem. Wcześniej Daniłów podlegał Łobożewiczowi, ale został mianowany przez Burmistrza dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych, aby móc zatrudnić Łobożewicza w nowym wcieleniu „inspektora”. Ciekawi nas czy Daniłów jest faktycznym dyrektorem czy może to też pozory i czy wzorem gminy Gryfice gdzie kierownictwo gminy pod koniec kadencji brało niebotyczne ekwiwalenty za urlopy, na które oczywiście z nawału ciężkiej pracy nie mogło sobie pozwolić w ciągu kilku lat (wielkość ekwiwalentów bagatel kilkanaście tysięcy złotych). Czy na otarcie łez nie wypłacono kasy w ten sprytny sposób? Zwracamy się do komisji rewizyjnej o zbadanie tego przypadku a jesteśmy przekonani, że pod dywanem na trzecim piętrze przy Placu Zwycięstwa 37 znajdują jeszcze inne bulwersujące przypadki”.

Sprawdziłem tę informację i niedaleko odbiega od prawdy, ale trzeba ją lekko skorygować. Prawdą jest, że pan Daniłów został z dniem 1 września dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych, tak przynajmniej stwierdził. Na miejsce Romana Łobożewicza. Komisja Rewizyjna musi tylko sprawdzić, czy jest p.o., czy z konkursu, który na to stanowisko powinien być ogłoszony.

Roman Łobożewicz rozwiązał umowę o pracę z burmistrzem za porozumieniem stron, z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, z

dnem 31 sierpnia br., a od 1 września został zatrudniony jako doradca burmistrza. Bardzo możliwe, że chodziło o ten jeden dzień przerwy, by nie stracić emerytury. Możliwe też, że porozumiano się w ten sposób, że zwolnienie nastąpi z dnia na dzień, a pan Romek dostanie ekwiwalent za 3-miesięczne wypowiedzenie. Chyba mało kto, jak on, potrafi wykorzystać każdą sytuację, co opisywałem już w 2006 r.

Mamy więc drugiego doradcę. Na to stanowisko konkursu nie trzeba, co akurat cwanie wymyśliła Platforma Obywatelska, uchwalając taką ustawę w 2008 roku. A doradca burmistrzowi potrzebny jak dziura w płocie, bo ma aż dwóch wiceburmistrzów.

Jak widać, w ZPO poczyniono oszczędności, jak chcieli radni, bo jest tam mniej o etat Łobożewicza. Za to przybył etat u burmistrza. Ot, takie igraszki samorządowe burmistrza ze starostą. Ale pluralizm został zachowany! Teraz płacząca matka z sześciorgiem dzieci z Kołomącia ma wybór; może iść po radę do doradcy Łobożewicza z lewicy lub do doradcy Ruszkowskiego z Idziemy Razem. Demokracja została uratowana.

Kazimierz Rynkiewicz

Brojce
Gryfice
Kornice
Ploty
Rowul
Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Wzrosły opłaty w gryfickich przedszkolach

(GRYFICE) Głośno dyskutowany w całym kraju wzrost opłat za przedszkola nie ominął Gryfic. Na ostatniej sesji radni zdecydowali, że opłata za godziny wykraczające poza minimum programowe wychowania przedszkolnego wzrosną o 10 procent.

Jeszcze w poprzedniej kadencji, w listopadzie 2010 r., radni ustalili, że opłata za jedną godzinę wykraczającą poza podstawę programową wychowania przedszkolnego wynosi 2 zł. Ta podstawa to 5 godzin, opłacane z budżetu Gminy. Przy 9-

godzinnym pobycie dziecka w przedszkolu, za 4 godziny (lub mniej, jak odbierze je wcześniej) musi zapłacić rodzic. Dodatkowo pokrywa koszty żywienia.

Na sesji w dniu 30 sierpnia br., radni podnieśli opłatę za godziny wykraczające poza minimum programowe o 10 procent, z 2 do 2,20 zł za jedną godzinę. Przy pobycie dziecka w pełnym wymiarze godzin, rodzic zapłaci prawie 200 zł plus opłatę za żywienie – około 150 zł, co daje sumę około 350 zł. Nowa stawka wejdzie w życie po 14 dniach od opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego. KAR

Rozbój w mieszkaniu

(GRYFICE) Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Gryficach zatrzymali 23-letniego sprawcę rozbój, który kilka dni temu wtargnął do jednego z mieszkań w miejscowości Cieszyce.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu w miejscowości Cieszyce, w powiecie gryfickim. Do jednego z mieszkań wtargnął 23-letni napastnik, który kilkakrotnie popchnął pokrzywdzonego, doprowadził go do stanu bezbronności, po czym

ukradł konsolę do gier wartości 3 tysiące złotych oraz pieniądze w kwocie 5 tys. zł. Jak się okazało, napastnik był znajomym właściciela mieszkania, dlatego ten otwierając drzwi nie spodziewał się takiej reakcji kolegi.

Zatrzymany 23-letni sprawca został już przesłuchany. Mundurowi odzyskali również część skradzionego mienia w postaci konsoli. Zgodnie z kodeksem karnym przestępstwo rozbój zagrożone jest karą nawet do 12 lat pozbawienia wolności. (kp)

Dożynki archidiecezjalno-gminne w Trzebiatowie

(TRZEBIATÓW) W najbliższą niedzielę, 18 września, w Trzebiatowie odbędą się Dożynki archidiecezjalno-gminne.

Dożynki rozpoczną się o godz. 11.00 w Sanktuarium Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny, przy ul. Lipowej, przywitaniem gości i prezentacją wieńców dożynkowych. O godz. 12.00 zostanie odprawiona Msza święta dziękczynna za tegoroczne plony, pod przewodnictwem księdza arcybiskupa Andrzeja Dzięgi. Po mszy korowód dożynkowy przejdzie na stadion miejski, gdzie o godz. 14.00 rozpocznie się część artystyczna. (r)


Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP w Szczecinie



- ✓ Dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- ✓ Pedagogika (I i II stopień)
- ✓ Socjologia (I i II stopień)
- ✓ Praca socjalna

w ofercie również ponad **50** kierunków studiów podyplomowych

www.podyplomowe-szczecin.pl

Tu warto studiować!

☎ 91 422 04 22, 91 452 84 44 » www.wshtwp.pl



ZYG MUNT
DZIEWGUĆ

Kandydat do Sejmu 2011



Czy to jeszcze targowisko?



(GRYFICE) Targowisko w Gryficach znajduje się przy ul. Ks. St. Ruta. Czynne w każdy wtorek i piątek od świtu do godziny 9.30. Koszt jednego punktu handlowego na targowisku to dla zarządcy i właściciela terenu jednorazowo – 15 zł, plus 3 zł podatku dla Gminy. W zamian handlujący rolnicy i ogrodnicy praktycznie nie mają nic.

Ostatnio znikł nawet kontener na odpadki, które obecnie składowane są pod walącym się ogrodzeniem albo w jakimś kącie. Betonowe ławy na towary są zniszczone przez lata używania, brak oświetlenia, stare słupy i niebezpiecznie zwisające przewody, rozbite lampy, brak toalety itp. Potrzeby fizjologiczne załatwiane w krzakach za murem, zbliża się jesień i na krzakach nie bę-

dzie, osłaniających człowieka, liści. Toaleta była, ale w pijalni dzisiaj nieczynnej. Handlujący mają żal do zarządcy i właściciela Społem PSS o to, że za targowisko płacą tygodniowo 30 zł, miesięcznie przeliczać nie będziemy, a w zamian na targowisku nic nie jest ulepszone. Z pieniędzy pobieranych w formie opłaty za stoisko, które nigdy nie było remontowane, powinna uzbierać się spora kwota, tym bardziej, że handlujących jest dużo i każdy płaci, a worek cementu nie jest aż tak drogi, żeby ławy betonowe wylać od nowa.

Handlujący uważają, że sprawy, które powinny być załatwione już teraz, to dostępna toaleta, oświetlenie, kontener na odpadki. Liczą na to rolnicy i ogrodnicy, że sprawy te zostaną pozytywnie rozwiązane. M



Szkołka drzew owocowych i ozdobnych

Rośliny do 4 m wys. już od 5 zł

Wykonujemy Ogrody - Projekt Gratis

Karsk 13 k/Nowogardu, Email: karsk_szkolka@wp.pl
Tel. 691 664 658, 91 39 22 354

Gdzie straż i policja?



(GRYFICE) Podobno mamy ustawę, która zabrania spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Okazuje się, że jest ustawą martwą.

Piją wszędzie. W Parku Miejskim nagminnie, w pobliżu placów zabaw i na placach zabaw dla dzieci. Widok matki z dzieckiem w wózku z piwkiem w rękę to prawie normalne, widok nie tylko w parku. Nikt na to nie zwraca uwagi.

A był czas, że karali mandatami w wysokości 50 zł czy wyrokami w Sądzie Grodzkim. Czas przeminął i

wróciła nienormalność. Piją piwko od rana na placu Zwycięstwa, przy głazie Piłsudskiego, na różnych ławeczkach. Spacerują chodnikami w centrum miasta z piwem. To gryficka norma.

A najgorsze, to przeciętny obywatel tego miasta nie ma prawa powiedzieć głośno, że w publicznym miejscu alkoholu się nie spożywa, bo może zarobić butelką w głowę albo usłyszeć wiązanek niewybrednych słówek. Przeciętny obywatel tego miasta ma wyłączne prawo do milczenia i tylko do tego. M

A jak się przewróci...

(GRYFICE) Znak drogowy informujący przed przejazdem kolejowym, sam chwieje się w swoich posadach, oczekuje na silniejszy wiatr, by walnąć w człowieka, bądź przejeżdżający samochód. Znak stoi przy ul. Ks. Stanisława Ruta.

Na temat oznakowania ulic w Gryficach otrzymujemy bardzo dużo informacji, ale my nie mamy wpływu na Zarząd Dróg Powiatowych ani na Wydział Komunikacji. W tych sprawach prosimy interweniować w siedzibie straży miejskiej znajdującej się w Urzędzie Miejskim na parterze, pokoje nr 17 i 18. Policja w tym względzie też powinna mieć swoje zdanie. W końcu jeżdżą na patrolu po mieście i okolicy i pewnie widzą, jak są oznakowane ulice i w jakim



stanie technicznym są znaki drogowe. Policja ma prawo pouczać odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, a nawet karać mandatami. Oczekujemy, że sprawą się zajmą. M

Dla kogo mieszkanie i co może komisja mieszkaniowa?

(TRZEBIATÓW). W minionym tygodniu pisaliśmy o zmianie składu Komisji Mieszkaniowej w Trzebiatowie. Napisałmy, że Helena Handor przestała być członkiem Komisji Mieszkaniowej, albowiem łączyła dwie funkcje: kontrolującą i doradcą. Nie wszyscy jednak zgadzają się, że funkcji tych nie mogła łączyć.

Jak dowiedzieliśmy się od radcy prawnego, tak naprawdę nie istnieją regulacje ustawowe dotyczące zasad powoływania Komisji Mieszkaniowej, a to z tego prostego względu, że możliwość jej powoływania ma podłoże historyczne, a nie ustawowe. Burmistrz więc może powołać taką komisję, ale nie musi, o ile nie jest to zapisane w Regulaminie przyznawania lokali komunalnych. Regulamin uchwała rada miejska. W Trzebiatowie taki regulamin istnieje i na jego bazie burmistrz powołuje skład komisji mieszkaniowej. W niektórych gminach wręcz zapisane jest w regulaminie, że rada deleguje ze swojego składu określoną liczbę radnych do uczestniczenia w pracach komisji. Zgodnie ze słowami

radcy prawnego nie ma i nie może być konfliktu pomiędzy funkcją doradcą a kontrolującą, albowiem komisja mieszkaniowa jest jedynie organem opiniującym, pełniąc funkcję wspierającą burmistrza. Burmistrz może, ale nie musi opierać się na sugestiach członków komisji. Jako organ opiniujący, komisja więc nie ma możliwości podejmowania decyzji, tę ma jedynie burmistrz.

Obecnie obowiązuje uchwała Rady Miejskiej w Trzebiatowie z 25 kwietnia 2002 r. na BIP-e próżno jej szukać, dlatego przedstawiamy najważniejsze punkty. Została tu wprowadzona jedynie niewielka zmiana zwiększająca liczbę członków Społecznej Komisji Mieszkaniowej z 12 osób na 16. Jednak, jak się dowiedzieliśmy, przygotowywana jest zmiana uchwały. Być może już podczas najbliższej sesji rady otrzymają do rozpatrzenia nowy projekt.

Kryteria przyznawania lokali komunalnych

Jak wynika z uchwały o najem lokalu mieszkalnego mogą ubiegać się osoby, „których dochód miesięczny brutto przypadający na członka gospodarstwa domowego, w okresie trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o zawarcie umowy nie przekracza 200 proc. najniższej emerytury na pierwszą osobę oraz po 100 proc. najniższej emerytury na każdą następną osobę.”

Z kolei o najem lokalu socjalnego „mogą ubiegać się osoby, któ-

rych dochód miesięczny brutto przypadający na członka gospodarstwa domowego, w okresie trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o zawarcie umowy najmu lokalu socjalnego, nie przekracza 50 proc. najniższej emerytury na pierwszą osobę oraz po 30 proc. najniższej emerytury na każdą następną osobę.”

Inną kategorią poza dochodem na członka rodziny jest metraż zajmowanego lokalu. I tak, jeśli powierzchnia pokoi jest mniejsza niż 8 m.kw. na jednego mieszkańca, a w przypadku jednoosobowego gospodarstwa mniejsza niż 10 m.kw., to jest to kolejny warunek dający możliwość otrzymania mieszkania komunalnego.

Szansa na mieszkanie komunalne mają również osoby, które mieszkają w baraku lub w lokalu o obniżonym standardzie. Na poprawę warunków mieszkaniowych mają szansę również osoby, które wymagają leczenia, na którego prawidłowy przebieg może korzystnie wpłynąć zmiana warunków zamieszkania.

Kto pierwszy?

Pierwszeństwo w kolejce do mieszkania mają te osoby, które: utraciły lokal mieszkalny, wchodzący w skład zasobu gminy, wskutek klęski żywiołowej, katastrofy lub pożaru, bądź zajmuje lokal gminny położony w budynku przeznaczonym do rozbiórki, wyłączony z użytkowania ze względu na stan zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mie-

nia, stwierdzony przez organ nadzoru budowlanego, występuje o poprawę warunków zamieszkania, o zmianę lokalu mieszkalnego z większego na mniejszy, o co najmniej 20 proc. powierzchni pokoi.

Z kolei pierwszeństwo w przyznaniu lokalu socjalnego przysługuje osobie, która: utraciła lokal mieszkalny wskutek klęski żywiołowej, katastrofy lub pożaru i nie ma możliwości zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych we własnym zakresie, uzyskała uprawnienie do lokalu socjalnego na podstawie wyroku nakazującego opróżnienie lokalu, bądź opuściła dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności, pochodzi z terenu gminy Trzebiatów oraz nie ma możliwości powrotu do lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkiwała przed umieszczeniem w domu dziecka.

Najwięcej punktów przy kwalifikacji otrzymują osoby, które zamieszkują w pomieszczeniu lub lokalu nienadającym się na stały pobyt ludzi, których dochód w rodzinie wynosi do 50 proc. najniższej emerytury, mieszkają w lokalach, w których na jedną osobę uprawnioną przypada mniej niż 3 m.kw. powierzchni mieszkalnej oraz rodzina z dziećmi. Spore szanse ma też sublokator, a także osoby, które pozostawiają lokal do dyspozycji gminy, zamieszkują lokal, w którym nie ma sieci wodociągowej i ogrzewania trwale związanego z lokalem.

Istotny jest również okres ubiegania się o mieszkanie gminne. Najwięcej punktów otrzymują te osoby, które na przydział mieszkania czekają ponad 5 lat. Ważne jest również to, czy wnioskodawca dbał o zajmowany wcześniej lokal, jeśli nie - odejmuje się punkty od wcześniej uzyskanej sumy.

Wnioski o przydział mieszkania składa się do końca każdego roku. Wnioski o zawarcie umowy najmu rozpatruje burmistrz przy udziale Komisji. Ostateczny projekt list i wykazów zatwierdza burmistrz. Zatwierdzone listy i wykazy podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszanie na tablicy w Urzędzie Miejskim na okres 14 dni.

Magdalena Mucha

Radni pojechali za swoje

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Tokarczyk 8 września br. zorganizował wycieczkę radnych Rady Miejskiej do Gryfowa Śląskiego, jak mówił, na zaproszenie radnych z zaprzyjaźnionego i partnerskiego miasta. Koszt wycieczki – 250 zł od osoby, pokryli sami radni. To informacja dla tych, którzy mogliby sądzić, że pojechali na koszt podatników. To także ważna wskazówka dla burmistrza, który odwiedzał Gryfów kilka razy, zapewne pokrywając koszty z budżetu Gminy. Może następnym razem weźmie przykład z radnych?

Rewizyta radnych z Gryfowa Śląskiego odbędzie się 17 września i zbiegnie się z gminnymi dożynkami w Rotnowie. (r)



**Biuro ogłoszeń
Gazety Gryfickiej
tel. 512 138 349**

W Płotach brudno

Nie może być chociaż tak jak w powiecie w parku, przede wszystkim czysto. Zaczyna to wyglądać w Płotach po prostu niechlujnie. Ciągłe ten sam temat i żadnych zmian na lepsze. Na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 6 z drogą wojewódzką 109, tuż przy przejściu dla pieszych, po jednej stronie stoi wrak kosza na śmieci, po drugiej; wrak będzie za chwilę. Powie przedstawiciel ZGKiM, że młodzież, chuligani, wandalie itp. To nie ma nic do rzeczy. Zniszczą - stawia się następny. Jest tysiąc sposobów, żeby złapać wan-



dała za rękę, tylko trzeba chcieć. Jest straż miejska, policja, usłudźni i zasłużeni też są. A może trzeba najpierw „kraj zbudować”, by kosz na śmieci w oczy nie raził. ANRA

„Gazeta Prawna” z 30 sierpnia 2011 roku:

Burmistrz i radny ujawnią nawet biżuterię żony

W oświadczeniu majątkowym szef gminy i radny muszą ujawnić nie tylko nieruchomości, jakie posiadają, ale przekazać do wiadomości publicznej informacje o dziełach sztuki czy biżuterii.

Rząd przygotował nowe rozporządzenia w sprawie wzorów oświadczeń majątkowych składanych przez radnych. Szefowie gmin, powiatów i województw oraz radni wszystkich szczebli samorządu terytorialnego przedstawiają w nich informację o majątku. Wzory będą służyły także samorządowym urzędnikom, np. skarbnikom.

Obecnie pojęcia użyte w przepisach samorządowych, a w szczególności w rozporządzeniu wprowadzającym wzór oświadczeń majątkowych, są wyjątkowo nieprecyzyjne. Co więcej, nie są one rozumiane tak samo na gruncie różnych przepisów. Przykładowo ustawy samorządowe nie zawierają definicji, co należy rozumieć np. pod pojęciem dochodu, innych zajęć czy składników mienia.

- Sam wzór oświadczenia majątkowego daje możliwość legalnego ukrywania istotnych praw majątkowych, które mogłyby budzić ewentualne podejrzenia. Nie znajdziemy bowiem miejsca na wpisanie np. otrzymanej darowizny czy też umowy, dzięki której nieodpłatnie będziemy korzystać z cudzego majątku - wyjaśnia Borys Budka, radca prawny i radny Rady Miasta w Zabrzu. Teraz to się zmieni. W porównaniu do obecnie obowiązujących dokumentów nowe wzory są znacznie bardziej rozbudowane. W konsekwencji wójt czy radny ujawni w

oświadczeniu nie tylko posiadane nieruchomości (domy, mieszkania czy działki), ale także wartościowe przedmioty.

Znajdą się w nim np. informacje o należących do samorządowca łodziach, maszynach rolniczych, dziełach sztuki, biżuterii czy kolekcjach, np. monet, jeżeli ich wartość przekracza 10 tys. zł. Zgodnie z rządową propozycją w składanych przez samorządowców oświadczeniach pojawią się również nowe rubryki, takie jak np. „wierzytelności”. W nich znajdą się informacje o wysokości udzielonych przez radnego czy wójta pożyczek. Zdaniem autorów rozporządzenia ma to zapobiec ukrywaniu np. środków pieniężnych z nielegalnych źródeł dochodów.

- Oceniając nowe wzory oświadczeń majątkowych uważam, że doprecyzowanie pewnych kwestii i zapisów jest ruchem w dobrym kierunku, ale poziom szczegółowości i zakres informacji, jakie mają być w nich zawarte, budzi już wątpliwości - mówi Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent Częstochowy.

Nowym rozwiązaniem jest także obowiązek ujawnienia łącznej kwoty dochodu uzyskanego przez małżonka wójta czy radnego, bez podawania źródeł, z których został uzyskany. Przed wypełnieniem samych rubryk samorządowców zapozna się ze specjalną instrukcją. Ta ma ułatwić uzupełnienie nowych druków. Dzięki temu zmniejszy się liczba błędów związanych ze składanymi oświadczeniami.

Nowe przepisy wejdą po upływie 14 dni od dnia ich ogłoszenia.

Sesja Rady Miejskiej w Płotach

Fajna kulturka



Radni w komplecie, przewodniczący nie omieszkał powiadomić i pozdrowić przy tym gości, których też był prawie komplet. W tym komplecie gości było co prawda 80 proc. kierowników jednostek organizacyjnych gminy, ale była też prasa.

Oczywiście wszystkie uchwały rady są ważne i potrzebne, ale jedna szczególnie zapadła mi w pamięć - Uchwała nr VII/2011, Rady Miejskiej w Płotach z dnia 2 września 2011 r. która to zleca komisji rewizyjnej, przeprowadzenie kontroli burmistrza Płotów, czy legalnie i prawidłowo realizuje zadanie inwestycyjne pt. „Budowa Hali Sportowo-Widowiskowej w Płotach przy ul. Koszalińskiej. Zadanie nr 1 - Budowa części sportowej”. Komisja ma czas do 30 września, po 15. października rada będzie rozgrzeszać.

Przed radą i gośćmi stanęli dyrektorzy szkół, którzy przedstawili,

co ich boli w swoich placówkach u początku roku szkolnego 2011/12.

Dyrektor przedszkola powiadomiła, że wszystko jest dobrze. Dyrektor domu kultury stwierdziła, że wakacje zakreśnione były fajnie (powtórzyła „fajnie” sześć razy), a w następne wakacje będzie jeszcze, a jakże, fajniej. Radny Franciszek Gródecki wojażował z orkiestrą dętą po Świętokrzyskiem, byli nawet w bardzo bogatej gminie, i że z tej gminy ich orkiestra przyjedzie 17. bm. na płotowską „Sztachetkę”, bo nie ważne czy bogato, czy biednie, ważne by grać.

Tuż przed przerwą burmistrz oznajmił, że otrzymał propozycję z PUP zatrudnienia 70 osób na roboty publiczne na 3 miesiące, z warunkiem, że zatrudni i opłaci z gminnej kasy tych ludzi na następne 3 miesiące. Oburzony wyraźnie, z propozycji zrezygnował. Nikt z radnych nie zapytał, czy nie można by tak zatrudnić chociaż 3 - 4, a może 7? Po przerwie pojechałem do Wicimic, bo nikt na sesji o tej wsi nie mówił, a tam zamknięto szkołę, ze względu na stan techniczny, oczywiście.

O sprawozdaniu z „wypoczynku letniego” dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, jakie przedstawiła pani Gospodarysko, napiszemy. ANRA

Włamał się do piwnicy

(PŁOTY) Policjanci z Posterunku Policji w Płotach zatrzymali 18-latkę, który włamał się do piwnicy i ukrał elektronarzędzia oraz artykuły spożywcze. Wartość skradzionego mienia wyniosła ponad 900 złotych.

Płotowscy policjanci otrzymali zgłoszenie od pokrzywdzonego, że w nocy z 8 na 9 września br. nieznany sprawca włamał się do jego piwnicy, skąd ukrał wiertarkę, szlifarkę oscylacyjną oraz artykuły spo-

żywcze w postaci konserw mięsnych, 4 kg cukru oraz 4 butelek alkoholu. Wartość skradzionego mienia wyniosła ponad 900 złotych.

Podjęte przez policjantów czynności w sprawie doprowadziły do ustalenia i zatrzymania sprawcy włamania. Okazał się nim 18-latek, mieszkaniec gm. Płoty. Odzyskano również część skradzionego mienia w postaci elektronarzędzi. Sprawca trafił do policyjnego aresztu. Wkrótce usłyszy zarzuty. Za włamanie grozi mu do 10 lat więzienia. (kp)

Ustawa sobie – Trzebiatów sobie?

(POWIAT). Powoli zaczynają pojawiać się plakaty wyborcze. Warto wiedzieć gdzie można je umieszczać, co stanowi ustawa a co stanowią gminy.

Inna rzecz, poza wyborami, że w Trzebiatowie, jeśli ktoś będzie chciał wywiesić informację o tym, że odda kota w dobre ręce, będzie musiał mieć zgodę i zapłacić za informację wywieszoną na słupie ogłoszeniowym.

(GRYFICE). Burmistrz podał wykaz miejsc przeznaczonych na bezpłatne umieszczanie urzędowych obwieszczeń wyborczych i plakatów wszystkich komitetów wyborczych w wyborach wyznaczonych na dzień 9 października 2011 r. Na terenie Gryfic znajdują się one na słupach ogłoszeniowych przy ul.: Orzeszkowej (w pobliżu skrzyżowania z ul. Górską), Nadrzecznej (w pobliżu budynku nr 42), Sportowej (przy sklepie Biedronka), Ks. St. Ruta (róg Podwiejskiej), Cukrowniczej, Kościuszki (róg ul. 11 Listopada), ul. Dąbskiego (przy wejściu do parku), Strzeleckiej (przy wejściu do parku).

Na terenie gminy Gryfice: na tablicach ogłoszeń w sołectwach.

Gminne wiaty – przystanki komunikacji publicznej (miejskiej) – wyłącznie na umieszczanie urzędowych obwieszczeń wyborczych na wewnętrznych ścianach.

Ściany zewnętrzne przystanków komunikacji miejskiej na terenie miasta Gryfice mogą wykorzystywać komitety wyborcze po zgłoszeniu i uzgodnieniu sposobu oraz terminu usunięcia plakatów z firmą przewoźową „SUPERTRANS”. Zabrania się używania klejów trudnomywalnych.

(TRZEBIATÓW). Na stronie internetowej gminy pojawiła się informacja na temat umieszczania ogłoszeń.

Zgodnie z zarządzeniem Dyrektora Zarządu Dróg Gminnych i Gospodarki Komunalnej z dnia 1 sierpnia 2011 roku administratorem słupów ogłoszeniowo-reklamowych będących własnością Gminy Trzebiatów jest Zarządu Dróg Gminnych i Gospodarki Komunalnej.

Wszelakie materiały informacyjno-reklamowe umieszczane mogą być wyłącznie za zgodą administratora. Warunkiem umieszczenia reklamy w tej gminie jest wnie-

sienie opłaty na rachunek bankowy ZDGIGK w ciągu 24 godzin. Samorządowych obwieszczeń wyborczych i plakatów wszystkich komi-

Format	1-7 dni	8-14 dni	15-21 dni	22-28 dni
A-5 (148x210)	4 zł	7 zł	10 zł	14 zł
A-4 (210x297)				
A-3 (297x420)	5 zł	9 zł	13 zł	18 zł
B-3 (353x500)				
A-2 (420x594)	6 zł	11 zł	16 zł	22 zł
B-2 (500x707)				
A-1 (594x841)	7 zł	13 zł	19 zł	26 zł
B-1 (707x1000)				
i powyżej				

wolne wywieszanie materiałów reklamowych bez stosownych zezwoleń jest zabronione.

ZDGIGK podał cennik opłat za wywieszenie reklamy obowiązujące w gminie Trzebiatów (powyżej).

Zgodnie z ustawą – nie płacić

Nie ma tu zarządzenia burmistrza na temat bezpłatnych miejsc na reklamę wyborczą, choć Ustawa mówi co innego.

Wyciąg z Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks Wyborczy (Dz.U. Z 2011.Nr 21 poz. 112 z późn. zm):

Art. 114. Wójt niezwłocznie po rozpoczęciu kampanii wyborczej zapewni na obszarze gminy odpowiednią liczbę miejsc przeznaczonych na bezpłatne umieszczanie

tetów wyborczych oraz poda wykaz tych miejsc do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty oraz w BIP.

Poniższy artykuł również może przydać się pomocny:

Art. 110. § 1. Na ścianach budynków, przystankach komunikacji publicznej, tablicach i słupach ogłoszeniowych, ogrodzeniach, latarniach, urządzeniach energetycznych, telekomunikacyjnych i innych można umieszczać plakaty i hasła wyborcze wyłącznie po uzyskaniu zgody właściciela lub zarządcy nieruchomości, obiektu albo urządzenia.

§ 2. Przy ustawianiu własnych urządzeń ogłoszeniowych w celu prowadzenia kampanii wyborczej

należy stosować obowiązujące przepisy porządkowe. Przepis art. 109 stosuje się odpowiednio.

§ 3. Plakaty i hasła wyborcze należy umieszczać w taki sposób, aby można je było usunąć bez powodowania szkód.

§ 4. Zabrania się umieszczania plakatów i haseł wyborczych o powierzchni większej niż 2 m².

§ 5. Policja lub straż gminna jest obowiązana usuwać na koszt komitetów wyborczych plakaty i hasła wyborcze, których sposób umieszczenia może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo bezpieczeństwu mienia bądź bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

§ 6. Plakaty i hasła wyborcze oraz urządzenia ogłoszeniowe ustawione w celu prowadzenia agitacji wyborczej pełnomocnicy wyborczy obowiązani są usunąć w terminie 30 dni po dniu wyborów.

§ 7. Wójt postanawia o usunięciu plakatów i haseł wyborczych oraz urządzeń ogłoszeniowych nieusuniętych przez obowiązanych do tego pełnomocników wyborczych w terminie, o którym mowa w § 6. Koszty usunięcia ponoszą obowiązani.

Słupy ogłoszeniowe winny służyć mieszkańcom do komunikacji – bezpłatnej, choćby z tego względu, że są dobrem publicznym, wybudowane za publiczne pieniądze w ściśle określonym celu. MM

Dożynki w Borzęcinie

Borzęcin to miejscowość mała, leżąca na obrzeżach gminy gryfickiej. Jak powiedziała sołtys Jolanta Syniec - wieś liczy około stu „dusz”, w tym noworodków i seniorów.

10 września br. w Borzęcinie zorganizowano Święto Dziękczynienia za tegoroczne zbiory. Pod dużym namiotem przygotowano ołtarz polowy. Mszę św. dziękczynną

celebrował ksiądz proboszcz Józef Chmiel. Eucharystyczne spotkanie kończył ceremoniał dzielenia się chlebem upieczonym z tegorocznej mąki. Tak zapewniały gospodynie z Borzęcina.

O żniwach powiedział nam pan Czesław Byczkiewicz.

- Akurat w moim przypadku żniwa przebiegły sprawnie, ziarno sypało dobrze, zebrałem wszystko, nic na polu nie porosło. Uważam, że żniwa miałem udane, lepsze niż ubiegłoroczne. -

Zniwa ocenił też przewodniczący Powiatowej Izby Rolniczej pan Waław Byczkiewicz (dalekie kuzynostwo z poprzednim rolnikiem):

- Prowadzę 50-hektarowe gospodarstwo, ziemie orne. Plon byłby dobry, gdyby nie fatalna pogoda. Powiem, że żniwa były „kradzione”, trzeba było

korzystać z każdej odrobiny słońca, żeby wjechać na pola i zżąć zboże. Samo zboże nie jest gatunkowo najlepsze. Ważne jednak, że zebrane, ale licząc nakład pracy, użycie paliwa, zakup nawozu i ziarna pod zasiewy, to mogę powiedzieć, że zysku dużego z tegorocznych żniw nie będzie. Ale dobre i to co jest. -

Jak na małą miejscowość, uroczystości dożynkowe zostały zorganizowane bardzo dobrze, o czym mówili m.in. zaproszeni goście z urzędu miejskiego.

W sumie udane spotkanie o żniwnych trudach, przygotowane przez sołtys Jolantę Syniec i Radę Sołecką Borzęcina.

Sołtys dziękuje wszystkim, którzy pomogli przy organizacji dożynek i prosi o więcej na następne Święto Plonów. Na szczególne podziękowania od wszystkich uczestników dożynkowej zabawy, zasłużył zespół muzyczny „Biss” w składzie: Krystyna i Alfred Szymański oraz Tadeusz Ślusarczyk. M



Obradowała Powiatowa Rada Zatrudnienia

Dlaczego PUP nie ma pieniędzy? Starosta

W sali konferencyjnej Powiatowego Urzędu Pracy, 7 września br., odbyło się kolejne posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Marian Maliński (burmistrz Płotów). Na 18 członków rady obecnych było 10.

W planie obrad były: 1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia PRZ w Gryficach z dnia 23 marca br. 2. Podjęcie uchwały Rady w sprawie zaopiniowania zmian planu. 3. Wydatków Funduszu Pracy na rok 2011 oraz podjęcie uchwały Rady w sprawie zaopiniowania umorzeń nienależnie pobranych świadczeń oraz kosztów badań lekarskich.

Wolne wnioski

Głos zabrał wiceprzewodniczący NSZZ Solidarność w Gryficach Włodzimierz Blumensztain.

- Chciałbym, jeżeli niepełną, to przynajmniej częściową, informację na temat kontroli, które są prowadzone w PUP. Mam tu na myśli Państwową Inspekcję Pracy, ale również Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. I prosiłbym w czasie dzisiejszego spotkania uwzględnić te dane kontrolne.

- Proponuję w porządku obrad, przed wolnym wnioskiem dopisać punkt: „Przyjęcie informacji o kontroli w PUP” - powiedział przewodniczący Rady.

- Jeszcze mam jedną uwagę - dodał W. Blumensztain. - Już to kiedyś poruszałem, ale myślę, że muszę jeszcze raz tę sprawę poruszyć. Dostaliśmy informację o posiedzeniu Rady i dobrze byłoby, żebyśmy jednocześnie dostali porządek obrad. Dobrze by było, żebyśmy do spotkań Rady się przygotowali. Przed chwilą otrzymaliśmy porządek obrad, ale myślę, że dobrze by było żebyśmy taki porządek obrad otrzymywali razem z zawiadomieniem o posiedzeniu Rady.

- Dzisiaj, przed posiedzeniem, ustaliliśmy z panią dyrektorem, że tak będzie - odpowiedział Maliński.

Innych propozycji ani uwag nie było. Porządek obrad przyjęto jednomyślnie, podobnie jak protokół z posiedzenia Rady z 24 marca br.

- Proponuję przystąpić do realizacji punktu drugiego: „Plan przesunięć wydatków Funduszu Pracy na 2011 rok”. Te plany dotyczą dwóch punktów, po pierwsze są oszczędności w ramach tych środków,

które wstępnie były przeznaczone na obsługę tych umów, które przeszły z roku 2010 na rok 2011. To są oszczędności, które trzeba zagospodarować. Po drugie, to ten nasz wniosek dotyczy prac melioracyjnych, został przez ministerstwo pozytywnie rozpatrzony i są środki na roboty publiczne, ale tylko w zakresie melioracyjnym. Prace melioracyjne powinny rozpocząć się w kwietniu i trwać do września. Ale mogą się rozpocząć w połowie września. Pieniądze są i trzeba je zagospodarować - stwierdził przewodniczący Rady.

- Kwota środków Funduszu Pracy, przeznaczona w 2011 r. na finansowanie aktywnych form w ramach programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej 5 sierpnia br., została zwiększona o kwotę 250 tys. zł oraz 24 sierpnia br. o kwotę 442 tys. zł, kwota środków na rok 2011 ogółem wynosi 4.259.000 zł; w roku 2010 wynosiła 8.800.000 zł - to informacje dyrektor PUP Beaty Smoleńskiej.

- Czy do tego punktu są jakieś pytania?

- Ja tylko w sprawie tej melioracji, czy ta kwota jest na cały powiat, czy będzie rozbita na poszczególne gminy? - zapytanie jeden z członków Rady.

- Jest taka propozycja; zgodnie z wnioskiem - gminy złożyły zapotrzebowanie na prace melioracyjne: Gmina Gryfice na 16 etatów, Trzebiatów - 12, Płoty - 20 etatów. Brojce - 10, Karnice - 12, Powiat - 15. Łącznie zostało złożonych wniosków na 85 etatów. Otrzymaliśmy wnioski na 72 etaty. Każdej gminie i powiatowi zwiększyliśmy pulę etatów do łącznej puli 72 etatów. Ale w tym wszystkim jest pewna ułomność. W tym programie ministerstwo postawiło bardzo wyśrubowane wymagania i warunki. Po pierwsze nie w tym czasie, nie ten temat, bo gdzie melioracje będziemy robili w październiku, listopadzie, grudniu, kiedy już w listopadzie mogą być mrozy lub spadnie śnieg? I co wtedy będziemy robili? - pytał przew. Rady. Mało tego, 75 procent wykorzystanych etatów musimy zatrudnić na taki sam okres i na kolejne 3 miesiące gmina musi zatrudnić 75 procent tych osób. To jest nierealne. Jakie melioracje można robić w styczniu, lutym czy marcu? Tutaj, jeśli ministerstwo „nie odpuści”, konieczności zatrudnienia aż 75 procent wykorzystanych etatów na taki sam okres czasu, to myślę, że żadna gmina nie przyjmie takich warunków.



runków. Są tutaj burmistrzowie i wójtowie, niech się wypowiedzą. Która z gmin jest w stanie to zadanie wykonać, żeby móc się z tego rozliczyć i żeby nie było konieczności zwrotu środków.

- Na takich warunkach to nie wejdziemy w ten projekt, bo rzeczywiście przez trzy miesiące nie będzie jak utrzymać etatów. Trzeba z ministerstwem negocjować albo spróbować przenieść te środki na inne prace - zaproponował jeden z członków.

- Kiedyś tak robiliśmy, dzisiaj nie ma takiej możliwości, jesteśmy zbyt mocno i ostro kontrolowani przez wszystkich i wszystko, przez ABW i inne instytucje, wszyscy przychodzą i patrzą na siebie od razu jak na potencjalnego przestępcę, złodzieja, malwersanta. Od razu, jak przychodzi i się wita, od razu z takim nastawieniem - zauważył Maliński.

- Chciałem przedstawić tutaj bardzo interesujący temat - głos zabrał Krzysztof Kozak. - Wiemy, że pieniądze są, nie wiemy, czy uda się je skonsumować, to są deserki i pewnie minister się ucieszy, jeżeli zostaną zwrócone. Sкладаm wniosek formalny o zakończenie dyskusji w tym temacie.

Wniosek został przyjęty jednomyślnie, podobnie jak uchwała w sprawie zaopiniowania zmian planu wydatków Funduszu Pracy na br.

Zmiany w wykazie zobowiązań z 2010 r.

Zobowiązania z umów zawartych w 2010 r., przechodzące na rok 2011, stanowiące kwotę 1.798.603 zł, przedstawiają się następująco:

- 1) roboty publiczne - 825.885 zł
- 2) roboty interwencyjne - 40.208 zł
- 3) staże - 813.156 zł
- 4) szkolenia i studia podyplomowe - 49.758 zł
- 5) refundacja kosztów opieki nad dzieckiem - 1.272 zł

6) stypendia za okres kontynuowania nauki - 68.324 zł
razem: 1.798.603 zł.

Plan wydatków Funduszu Pracy z rezerw ministerstwa na realizację programu „Aktywizacja bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe” na 2011 rok. Kwota środków przyznana na realizację programu w wysokości 442.500 zł podzielono następująco:

- 1) roboty publiczne - 428.400 zł
- 2) zwrot kosztów dojazdu - 14.100 zł
- razem - 442.500 zł.

Po przyjęciu uchwały przew. Rady powiedział: - Zapomniałem już na wstępie powiedzieć, że przeprowadziliśmy konsultacje pomiędzy panem starostą, dyrektorem PUP, burmistrzem, wójtem i sekretarzem Powiatu, że nie jesteśmy w stanie tego programu realizować, zgodnie z założeniem tego programu tych pieniędzy na melioracje wykorzystać. Dlatego też poszło pismo wstępne do pani minister, żeby zmieniła te zasady. Jak zmieni, to je wykorzystamy. Jak nie zmieni to chyba, jak tu Krzysztof Kozak powiedział - chyba, że o to pani minister chodziło, żeby te środki dać i żeby one do ministerstwa wróciły. Bo nikt ich na tych zasadach nie wykorzysta.

Kolejny punkt spotkania to zaopiniowanie umorzeń nienależnie pobranych świadczeń oraz kosztów badań lekarskich. Uchwałę w tej sprawie podjęto jednomyślnie.

Kontrole w PUP

- Jeśli chodzi o kontrole przeprowadzone w PUP - mówiła dyrektor Beata Smoleńska - na dzień dzisiejszy kontroli nie ma, już są zakończone. Jeżeli chodzi o kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy, takiej kontroli w tej chwili nie ma. „META-

Sać - przez gazety i związki zawodowe!

MORFOZA" również była w tym roku kontrolowana i powiem państwu tak: bez żadnych uwag. Nie było nieprawidłowości. Bardzo dobrze wyszła kontrola, jeżeli chodzi o „METAMORFOZĘ”. Jeżeli chodzi o GIODO, to nie mamy jeszcze ostatecznego protokołu, wstępnie nie wykazano żadnych niepoprawności. Także, jak są jeszcze jakieś pytania, to odpowiedzi udzielę.

- Mnie interesowała i interesuje, czy jest jakaś informacja z Państwowej Inspekcji Pracy - przypomniał W. Blumensztain.

- Jeśli chodzi o ten rok, to nie miałam kontroli z PIP - odpowiedziała dyrektor Smoleńska.

- No to może z tamtego roku, bo ja nie mam informacji z tamtego roku, a jeżeli jakaś informacja była, to do mnie nie dotarła.

- Pan chyba nawiązuje do związków zawodowych, tak? - zapytał dyrektor PUP

- Państwowa Inspekcja Pracy zajmuje się m.in. również zatrudnieniem pracowników - stwierdził p. Blumensztain.

- Jeżeli chodzi o kontrole z ubiegłego roku, to jedyne zastrzeżenie, jakie było, to dotyczące związków zawodowych. To że zwolniono przewodniczącą związków zawodowych. Wniosek PIP został skierowany do sądu za wykroczenie. Tak, jak doskonale się pan orientuje. W ten poniedziałek była sprawa. Wyroku jeszcze nie ma. Nie mnie decydować jaki będzie wyrok. Sprawa jest w toku.

- Z tego, co wiem, to sprawa jest także w Sądzie Pracy - ktoś zauważył.

- Tak, rozumiem - skwitował W. Blumensztain

- Tylko chciałem jeszcze jedno nadmienić, w 2010 r. WUP skontrolował „METAMORFOZĘ”, gdzie nie wykazano nieprawidłowości. Czyli można pracować, jeżeli ktoś chce - dodała dyrektor PUP.

- Ja może nie jestem bezpośrednio zainteresowany w tej sprawie - głos zabrał starosta Kazimierz Sać - ale pan Blumensztain dopytuje się o temat związków zawodowych i koniecznie chce się zrobić z tej sprawy jakąś negatywną w stosunku do związków zawodowych. Ja uproszczę pewne rzeczy. Jest taka pewna zasada, jak się zatrudnia nowych pracowników, to informuje się swoich przełożonych. Kilka lat temu, poprzedni pan dyrektor (Stanisław Gołębiewski - przyp. red.) w rozmowie ze mną użył takiego sformułowania, że chce zatrudnić córkę swojego kolegi pana Walczaka, czy są jakieś przeciwwskazania? Później

były różne informacje na temat pani Walczak, jakby abstrahując zupełnie od związków zawodowych. I w moim odczuciu, to nie jest istotne czy pracownik chodzi do kościoła, czy należy do związku zawodowego, pracownik powinien przede wszystkim sumiennie wykonywać swoją pracę. Z informacji, które przekazuje pani dyrektor, pani Walczak nie wykonywała sumiennie swojej pracy i tu jestem zdziwiony, że związek zawodowy rozpościera pewien parawan, czy parasol, nad osobami, które wygląda na to, że w ogóle nie chcą pracować. A jeżeli do tego dorzucimy pewne koligacje rodzinne... Ja na ten temat rozmawiałem z przewodniczącym NSZZ Solidarność, z panem Jurkiem, przedstawiłem dokładnie sytuację, jaka jest w Gryficach. I związek zawodowy, w tym przypadku Solidarność, funkcjonuje w kilku jednostkach organizacyjnych na terenie powiatu m.in. DPS Jaromin i jakoś nie mamy najmniejszych problemów, jak też nie ma żadnych sporów poza sporami merytorycznymi. Tylko w jednym przypadku. Z tego co wiem, pani Walczak obecnie pracuje w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie. Nie będę głośno mówił, jakie pojawiły się opinie na temat pracy tej pani. Wiem, że była jakaś manifestacja przed niezależnymi sądami polskimi. Dokładnie przed sądem gryfickim. Czekamy aż wymiar sprawiedliwości odniesie się do tej kwestii, jak też Sąd Pracy. I to chyba tyle - zakończył Kazimierz Sać.

- Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos - zapytał Marian Maliński.

- Ja chciałbym się odnieść do tego, co powiedział pan Sać. Zupełnie niepotrzebnie pan, panie starosto, rozszerzał tę sprawę. Mnie chodziło tylko o to, żeby przedstawić informację. Myślę, że wypowiedź na temat pani Walczak i jej zatrudnienia w Urzędzie Pracy... nie wiem, być może, że pracuje w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie i jak ona tam pracuje - myślę, że zupełnie nie na miejscu. Chyba, że pan ma jakieś dowody panie starosto, że ona tam źle pracuje. Ale również chciałbym się odnieść do tego, że została tutaj zatrudniona po znajomości. No to pan m.in. był zwierzchnikiem pana dyrektora Urzędu Pracy, który zatrudniał. Czy były jakieś uzasadnione wątpliwości co do zatrudnienia tej pani i wykonywania przez nią pracy? Bo myślę, że zupełnie niepotrzebnie wchodzimy na ten temat, bo jaka jest rola związków zawodowych, to oczywiście ustawa o tym

decyduje i kodeks pracy i oczywiście ta pani wykonywała swoje obowiązki, z tego co mi wiadomo, należyście. A to, że została niezgodnie z prawem zwolniona, to jest oczywiste. Bo to Inspekcja Pracy podała panią dyrektor do Sądu Karnego o bezprawne zwolnienie pani Walczak z pracy. Ja nie chciałem tego tematu rozszerzać, bo myślę, że sprawa nie jest rozstrzygnięta. Z tego co mi wiadomo, będzie następna rozprawa i jak to się zakończy myślę, że też będziemy poinformowani - powiedział Blumensztain.

- Każde postępowanie kończy się wyrokiem - zauważył przewodniczący Rady - i nie wyrokujmy przed zakończeniem sprawy.

- Pan Blumensztain słyszy to, co chce słyszeć - stwierdził starosta - i chciałby rozmawiać tylko o tym, o czym chce. Ja nie przypadkowo wspominałem o kulisach zatrudnienia pani Walczak. Bo to jest bardzo istotne w jaki sposób została zatrudniona pani Walczak. Decyzje o zatrudnieniu podejmuje dyrektor jednostek organizacyjnych, a nie starosta. Ale warto wspomnieć o tym, w jaki sposób została zatrudniona pani Walczak. Czego się pan tego wstydzi? Ja nie oceniam pracy pani Walczak w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie, wyraźnie sprecyzowałem, że gdzieś tam krążą jakieś informacje. Na pewno nie jest to moja ocena, bo u mnie nie pracuje. Ja na pewno nie wziąłbym pani Walczak do pracy. Nie ma co się dziwić, że kolega koleżda zatrudnia tych czy innych, skoro takie są fakty, jakie są! - stwierdził starosta.

- Zamykam temat, nie będziemy drażnić tego - chciał przerwać dyskusję Marian Maliński. Jednak starosta kontynuował.

- Doktor Kozak wspominał ogólnie, że związki zawodowe mają pewne swoje prawa, ale i obowiązki, ale ja nie chce w tej chwili o związkach. Faktycznie w Urzędzie Pracy, ale nie tylko w Urzędzie Pracy, przeprowadzono szereg różnych kontroli i nie za bardzo rozumiem, dlaczego co niektórych tak bardzo cieszy, a zwłaszcza, że te kontrole - bo ufam pani dyrektor - skończą się pozytywnie. Ale one nie kończą się pozytywnie. A wiecie dlaczego nie kończą się pozytywnie? Dlatego, że w jednym roku mieliśmy ponad 20 milionów środków finansowych, które przeznaczyliśmy na różne tematy, na melioracje, na staże, na roboty publiczne. W tym roku mamy kilkokrotnie mniej. W całej Polsce jest mniej! A z drugiej strony komuś bardzo zależy na tym, żeby było źle.

Tylko komu się robi w ten sposób krzywdę? Tym co przychodzą do mnie, czy do Urzędu Pracy, żeby dostać pracę i odchodzą z kwitkiem, ze stwierdzeniem - w tym roku nie mamy pieniędzy, niestety w tym roku nasze wnioski zostały odrzucone, niestety nie wiemy kiedy będą pieniądze. A czemu nie mamy pieniędzy? Ja wiem, że niektórych to w ogóle nie interesuje, bo im gorzej tym lepiej! Tylko jak są jakieś zasadne problemy, jakieś zasadne skargi, to ja to rozumiem, trzeba być uczulonym na niefrasobliwość, ale jeżeli jest to zwykłe jęczenie i efektem finalnym jest to, że przychodzi do mnie kobieta z Kołomącia mająca sześcioro dzieci i ona płacze, bo nie może dostać żadnej pracy, to gdzie mam ją odesłać? Do jednej czy drugiej gazety, które zacierają rączki? Czy do jednych, czy do drugich związków zawodowych? No udało się zrobić ferment i my nie dostaliśmy pieniędzy? Tam mam ich odsyłać? Ja myślę, że warto czasem poczuć taką odpowiedzialność nie tylko za siebie, nie tylko za nośne tytuły, nie tylko za sensacje, ale poczuć odpowiedzialność za - to slogan, co powiem - za tą naszą małą ojczyznę, gdzie ludzi przede wszystkim interesuje chleb, a nie lepsze czy gorsze sensacje, a nie tylko dbanie o jakieś - nie wiem nawet jak to nazwać... - stwierdził starosta Sać.

- Panie starosto, to jest nieprawda, co pan mówi, że nie ma pieniędzy dlatego, że my tutaj nie możemy się porozumieć. Nie ma pieniędzy w Biurze Pracy przede wszystkim na aktywne formy bezrobocia, dlatego że nie ma ich z rządu. I proszę nie opowiadać takich głupot, że my tutaj działamy przeciwko własnemu środowisku. - zdenerwował się Włodzimierz Blumensztain.

- Ja panu mogę dać adresy Biura Pracy, które dostają pieniądze, a my ich nie dostajemy - ripostował starosta.

- No to może nieodpowiednio staramy się o nie? Są burmistrzowie, wójtowie od tego, żeby poszukać inwestorów i stworzyć nowe miejsca pracy. - zauważył Blumensztain.

- Ja zamykam ten temat, proszę o wolne wnioski - próbował opanować sytuację przewodniczący Rady.

- Proponuję uchwalić, że to wszystko jest wina Tuska i jego dziadka z Wehrmachtu - rzucił Krzysztof Kozak.

- Ja proponuję nie żartować sobie z naszego premiera, bo to jest nieładnie - zamknął dyskusję przewodniczący Rady Zatrudnienia Marian Maliński. MJ

1911-2011 STULECIE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Wspomnienia gryfickiego harcerza

Na wstępie przytoczę wy-
pis z kroniki: dane napi-
sałem w oparciu o doku-
mentację i pamiątki wyciągnięte z
lamusa, a resztę z pamięci, stad też
mogą zdarzyć się niewielkie przesun-
nięcia chronologiczne.

Siedziby Komendy Hufca Gryfice

1. Ulica Parkowa (obecny budynek Zakładu Energetycznego) lata 1957-59

2. Ulica Wojska Polskiego w budynku Ligi Przyj. Żoł. Lata 1960-65

3. Ulica Kościuszki (obecny budynek Poradni Psych-Ped.) lata 1966-77

4. Ulica Kościuszki w budynku KPPZPR, II piętro, garaż, lata 1971-90.

W końcu lat 70. Komenda ZHP miała własną „Nysę” służącą na obozach, jako samochód dostawczy, prócz tego sprzęt obozowy na 200 osób, w tym: namioty, łóżka składane, materace, regały, sprzęt gospodarczy - w tym wszystko do obozowej kuchni, a nawet woj-skową, połowę kuchnię na kołach.

Komendanci Hufca-etatowi

1. hm Władysław Szczur lata 1957-62

2. hm Jadwiga Samolewicz lata 1963-64



3. phm Kazimierz Dąbrowski lata 1965

4. hm Witold Czernikiewicz lata 1966-1970

5. hm Lech Michałak lata 1971-78

6. hm Janusz Wiktorowski lata 1979-81

7. hm. Władysław Wierzbicki lata 1982-90.

Od początku do 1988 r. z-cą Komendanta Hufca z wyboru i społecznie pełnił tę funkcję hm Karol Skorecki - autor tej kroniki.

W Szczepie nr 1 przy SP1 III Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego miała ambitne plany. Nawiązała kontakt listowny z Pioniera-

mi w Belgradzie w Jugosławii. Do pisma dołączyliśmy zdjęcie autorstwa dh Mariana Smerdla, właściciela Zakładu Fotograficznego „Foto Basia”. Na załączonym zdjęciu od lewej stoją: Krzak Z., Papijowski Z., Kolanko J., Kardasiak A., Stangrecki K., Kamiński T., Skorecki K. (drużynowy), Tomczewski M., (+) Juchniewicz B., Wegner, Roman J., (+) Falejczyk W., (+) Staniszewski J., Piotrowski S., Kowalski A., (+) Fornal H. (przyboczny).

Pierwszym przybocznym był uczeń 7 klasy dh Tadeusz Kryjak, chłopiec zdolny, koleżeński i dobry sportowiec. Był przybocznym jeden rok, do ukończenia podstawówki.

Drugim przybocznym był Henryk Fornal, który był niepowtarzalny, pełen humoru i zaskakiwał swoją pomysłowością. Muszę podkreślić, że przyboczny w drużynie to „pierwszy po Bogu”, młodzieżowy funkcyjny, taki „ktoś” miał prawdziwy autorytet wśród swoich rówieśników, nawet nie tylko harcerzy. Harcerze „trójki” cały rok pracowali na własne fundusze, by w czasie wakacji zaliczyć atrakcyjny obóz wędrowny własnej drużyny.

W 1958 r. wyposażeni w namioty, kociołki, menażki udali się na obóz na trasie: Jelenia Góra, Cieplice, Kudowa, Czeramna, Polanica, Duszniki, Wambierzyce, Kłodzko, Łądek, Góry Stołowe.

W 1959 r. trasa wiodła wręcz dookoła Polski i obejmowała: Poznań, Gniezno, Wrocław, Kraków, Zakopane, tatrę, Częstochowa i Warszawa. Chłopcy byli sprawni fizycznie, więc zapadła decyzja przejścia trasą dla zaawansowanych turystów. Na Kasprowy Wierch wjechaliśmy kolejką linową, a dalsza droga to Świnica (2300 m), Zawrat (2150 m), Dolina Pięciu Stawów Polskich, następnie przez Szpinglasową Przełęcz do Morskiego Oka i Czarnego Stawu. Byliśmy wyposażeni w liny, koce, apteczkę pierwszej pomocy i prowiant na cały dzień. Schodząc z Zawratu po klamrach na tzw. półce skalnej stała kobieta w średnim wieku i bardzo płakała. - Panowie harcerze, tam na skałach leży mój mąż, odpadł od klamry i nie wiem czy żyje. Błagam ratujcie go. Pomóżcie! Dwóch sprawnych druhów - Kamiński i Wegner - opuściło się na linie do biedaka. Okazało się, że żył, chociaż był bardzo pokaleczony. Nasi „ratownicy” dali rannemu pić oraz podali środki uśmierzające ból, zabezpieczyli krwawiące rany i owinęły ciępiącego kocem. Był przytomny i wiedział, że harcerze nie zostawią go bez pomocy. Teraz jak najszybciej należało sprowadzić ekipę GOPR-u, która z odpowiednim sprzętem i doświadczeniem zajmie się dalszym etapem ratowania pechowego taternika. Znaliliśmy sygnały na ratunek. Telefonów komórkowych wówczas jeszcze nie było, całą mocą krzyczeliśmy hop hop 6 razy na minutę, odzewu żadnego nie było, również nikt inny po szlaku nie przechodził. Podjąłem ryzykowną, ale jedynie słuszną decyzję i dwóch najstarszych druhów wysłałem do schroniska po pomoc w Dolinie Pięciu Stawów. Bohaterscy chłopcy



(odcinek 4)

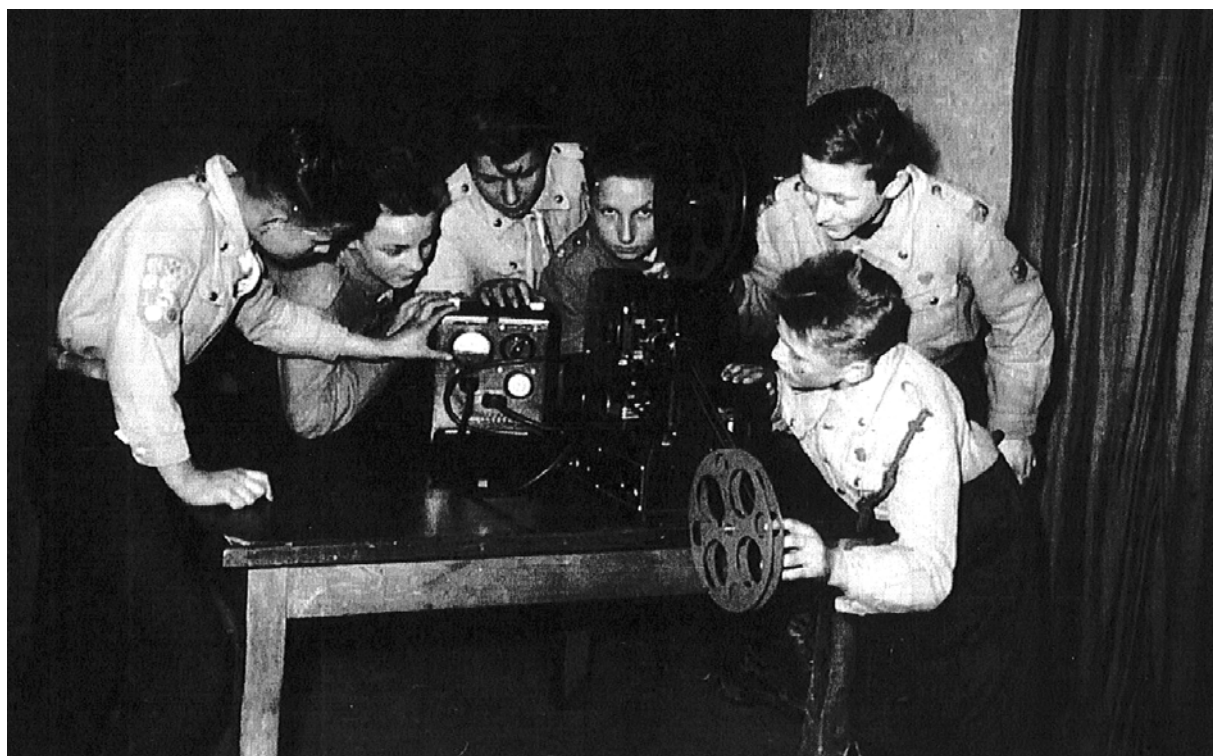
szczęśliwie dotarli do celu i wrócili z ratownikami. Przez ten wypadek straciliśmy 6 godzin, ale uratowaliśmy życie starszego pana. O tym fakcie dowiedzieliśmy się na drugi dzień w Zakopanem, gdy zadzwoniłem do szpitala. My natomiast po nocy przespanej na strychu w schronisku w Dolinie Pięciu Stawów rano wyruszyliśmy w kierunku Morskiego Oka i Czarnego Stawu.

W Zakopanem mieliśmy sprzęt turystyczny zdeponowany u pewnego bacy, który mieszkał na peryferiach miasta. Choć byliśmy opóźnieni w harmonogramie obozu o jeden dzień, to jednak rozpierała nas duma, że bliźniemu uratowaliśmy życie. Prasa zakopiańska ładnie o tym fakcie pisała.

W drużynach normalnym stanem istniała rotacja. Harcerze, którzy kończyli edukację w szkole albo rozstawali się z harcerstwem albo przechodzili do drużyn starszoharcerskich. Natomiast powstała luka w nowym najmłodszym zastępie najczęściej uzupełniali zuchy. Drużyna składała się z trzech do czterech zastępów różniących się wiekiem i doświadczeniem organizacyjnym. Właśnie na tym polegała metodyka pracy w harcerstwie. Nie tylko drużynowy, ale starsi, bardziej zaawansowani druhowie i drużny, przekazywali w sposób naturalny swoją wiedzę młodszemu. Ci starsi i ci młodszy bardzo starali się podołać swoim zadaniom. W tej metodzie tkwił urok działania ZHP.

Druhowie „trójki” nauczyli się obsługiwać radiostację wojskową RBM 1. Miałem ich kilka do dyspozycji z Ligi Przyjaciół Żołnierza (LPŻ). Szefem tej paramilitarnej organizacji był Roman Jaskulski, który zatrudnił mnie, jako instruktora łączności. Uczylem przyszłych poborowych odbioru słuchowego alfabetu Morsa oraz pracy na radiostacjach. W wojsku, w szkole podoficerskiej, zdobyłem I klasę w tej trudnej specjalności. Druhowie również poznawali „morski” alfabet semafora nadawany chorągiewkami. Trudno sobie wyobrazić przeżycia po nocnych podchodach w terenie w tropieniu tzw. lisa, przy pomocy fali radiowej. To już było wyższe wtajemniczenie sztuki łączności. Trudno uwierzyć, ale tak było naprawdę. Chłopcy z mojej drużyny byli dobrze przygotowani do pełnienia służby wojskowej.

Rok szkolny 1959/60 był moim ostatnim rokiem pracy w SP1. Kończyła się budowa SP3 w Gryficach



(szkoła w parku), do której z częścią nauczycieli zostałem przeniesiony. Do nowej szkoły przeszła duża część uczniów z rejonu prawobrzeżnej Regi, w tym aktualni członkowie ZHP. I jeszcze przytoczę zapis z mojej kroniki „lata 57-60 3 D.H. przy SP1 w Gryficach skupiała największych „rozrabiaków” w szkole. Ale ci chłopcy byli najlepszymi harcerzami. Zarabiali sprzedając w sklepiku spółdzielni uczniowskiej „Tęcza”. Wszyscy obsługiwali aparat filmowy wyświetlając na zamówienie nauczycieli filmy dydaktyczne na lekcjach. Na strychu urządzili piękną harcówkę. Organizowali wycieczki rowerowe, biwaki i obozy wędrowne po Polsce. Byli dumni, że należą do 3 D.H. im. Zawiszy Czarnego, a ja ich drużynowy również”. Była to satysfakcja wzajemna”.

Ciekawy wpis z kroniki: Zwierzenia byłego harcerza, członka gryfickiej trójki. „Na uroczystym (na ile pamiętam) nocnym apelu, po złożonym przyrzeczeniu harcerskim otrzymałem krzyż harcerski i stałem się członkiem słynnej już wtedy drużyny harcerzy Nr 3 im. Zawiszy Czarnego w Gryficach. Można chyba napisać, że dzięki osobowości, inwencji, kreatywności oraz poczuciu humoru druha drużynowego i jednocześnie nauczyciela fizyki Pana Karola Skoreckiego z niejednokrotnie trudnej i niesfornej młodzieży, a właściwie dzieciarni powstał zgrany, twardy „zaprawiony w bojach” i często za-

bawny kolektyw. Drużyna nasza na tle powstających później jak przysłowiowe grzyby po deszczu innych drużyn harcerskich w województwie, wyróżniała się schludnym, regulaminowym wyglądem, nietypowymi dwoma barwami, żółto-niebieskimi chustami i isticie wojskową dyscypliną. Przypominam sobie dzień, a właściwie noc, na jednym z wędrownych obozów. Jeżdżąc i wędrując zdarzyło się, że wyładowaliśmy późnym popołudniem w pięknym mieście Jeleniej Górze. Mieliśmy rozbić biwak, a nie za bardzo było gdzie. Wobec szybko zapadającego zmroku zapadła decyzja, że namioty ustawimy na niewielkim wzgórzu w pobliżu torów kolejowych. Z braku czasu i możliwości nie wykonaliśmy obozowej latryny. Po kolacji, a te na ogół były obfite, w różnych miejscach harcerze stawiali tzw. miny. Zmęczeni wędrowką, z wyjątkiem warty, legli pokotem. W nocy obudził wszystkich krzyk warty. Alarm! Okazało się, że miejscowi „mołojcy” usiłowali dokonać napadu na obóz. Napad jednak został odparty, a napastnicy czmychali w popłochu jak nie-

pyszni. Ileż było rechotu i śmiechu, od którego trzęsły się mury pobliskiego dworca, kiedy z rana okazało się, że napastnicy podchodząc pod obóz czołgali się po „minach”, które po kolacji tak zmyślnie ustawili harcerze. Takich zabawnych sytuacji było wiele. Życie szybko biegło. Zdarzało się, że byłem w kadrze obozowej na stałym obozie w Toporni koło Przysuchy, gdzie wodzem był, a jakże druż Karol. Generalnie jednak mój kontakt z harcerstwem został zerwany. Z perspektywy czasu to oceniając mogę wyrazić żal i powiedzieć - szkoda!!! Wspominał mocno już posiwiaty Adam Kowalski. Dodam, jeden z najlepszych moich harcerzy, obecnie prawnik.

Żegnaj Szkoło Podst. Nr 1, żegnaj Szczepień 1 ZHP, żegnajcie wspaniali Pedagodzy jak Pani Sowińska, Pani Kuczyńska, Pan Rokicki, którzy bardzo opiekowali się młodymi nauczycielami. Zawdzięczam im, że moją wiedzę teoretyczną potrafiłem „przekuć” na praktykę. Jestem im za to do zgonnie wdzięczny. Cdn.

Harcistrz Karol Skorecki

Redakcja Gazety Gryfickiej
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Tel. 694-664-745, e-mail: wppp1@wp.pl
gazeta w Internecie: gazetagryficka.xwp.pl
Biuro ogłoszeń: tel. 512 138 349

Turniej piłki ręcznej w Nowogardzie

Z bardzo dobrej strony pokazali się szczypiornicy Chrobrego Gryfice



W Nowogardzie 9 września 2011 r. odbył się turniej „Otwarcia Sezonu” w piłce ręcznej juniorów.

Wystąpiły zespoły reprezentujące Banie, Choszczno, Nowogard i Gryfice. Z bardzo dobrej strony pokazali się szczypiornicy z Chrobrego Gryfice, którzy w pierwszym meczu pokonali utytułowany zespół Handball Nowogard 16:14.

Było to zwycięstwo, które dało awans do finału i walki o puchar

Prezesa Zachodniopomorskiego Związku Piłki Ręcznej.

Bramki w tym meczu rzucili: Mikołaj Folwarski 6, Grzegorz Wodnicki 6, Przemysław Smurzyński 4. W drugim meczu Banie zwyciężyły Choszczno. W meczu o III m. Nowogard pokonał Choszczno.

Finałowy mecz miał dwa oblicza; w pierwszej połowie zawodnicy reprezentujący Banie, od kilku lat grający w lidze, wysoko prowadzili z Chrobrym 8:3, jednak druga połowa była zdecydowanie lepsza dla gryficzan, którzy zblżyli się na jedną bramkę i tylko znakomita gra bramkarza przeciwników, który obronił 6 rzutów sam na sam, po-

zwoliła odnieść im zwycięstwo 13:9. Dla Gryfic bramki w tym meczu zdobywali: Wodnicki 3, Folwarski 3, Smurzyński 2, Dylewski 1. Drużyna składa podziękowanie firmie Hosso za profesjonalne stroje, w których mogła wystąpić na turnieju.

Zespół Chrobrego Gryfice wystąpił w składzie: Mateusz Binięda, Mikołaj Folwarski, Mels Hovsepyan, Przemysław Smurzyński, Jakub Dylewski, Grzegorz Wodnicki, Oktawian Jaworski, Damian Kęmpieński, Cyprian Okoński, Mateusz Ulbrich, Mateusz Pszczoła, Marcin Grabowiecki. Trenerem zespołu jest Janusz Przybysz. (o)

Gryfland w Pile

W dniach 10-11 września w Pile odbyły się Otwarte Mistrzostwa Piły w Kolarstwie Szosowym, na których Klub Rowerowy Gryfland reprezentowali Marek Zadworny oraz Dariusz Stalewski.

W sobotę o 15. rozpoczęła się rywalizacja w jeździe indywidualnej na czas na dystansie 20 km.

Marek Zadworny w swojej grupie zajął I miejsce [32:34:00 śr. 36,90 km/godz.]

Dariusz Stalewski w swojej grupie zajął V miejsce [34:53:00 śr. 34,40 km/godz.]

W niedzielę przy ślicznej słonecznej pogodzie odbył się wyścig

ze startu wspólnego na dystansie 60 km. My maratończycy rowerowi nie jesteśmy przyzwyczajeni do tak krótkich dystansów i takiego ścigania, ale zawsze to coś nowego. Trasa, o dziwo, bez żadnych problemów, została zamknięta na czas przejazdu kolarzy i zabezpieczona przez Policję oraz Straż Pożarną. O godzinie 10.30 cała grupa kolarzy przejechała z miejsca startu ulicami Piły pod siedzibę władz, gdzie prezydent miasta wszystkich przywitał i życzył bezpiecznej rywalizacji na trasie. O godzinie 11.30 nastąpił



start ostry do głównego wyścigu.

Marek Zadworny w swojej grupie zajął II miejsce [01:43:48 śr. 34,80 km/godz.]

Dariusz Stalewski w swojej grupie zajął VII miejsce [01:44:45 śr. 34,40 km/godz.] MZ

IV liga zachodniopomorska

- VI Kolejka:

Hutnik Szczecin - Vineta Wolin 2-2, Gryf Kamień Pomorski - Leśnik/Rossa Manowo 1-2, Victoria Przeclaw - Stal Szczecin 1-2, Rega Trzebiatów - Energetyk Gryfino 0-5, Sława Sławno - Kluczewia Stargard 0-2, Astra Ustronie Morskie - Pogoń II Szczecin 1-2, Sarmata Dobra - Orzeł Wałcz 4-1, Ina Goleniów - Lech Czaplinek 3-1.

1. Energetyk Gryfino	15 18:3
2. Leśnik/Rossa Manowo	14 15:7
3. Orzeł Wałcz	12 12:5
4. Gryf Kamień Pom.	12 11:9
5. Kluczewia Stargard	11 8:6
6. Ina Goleniów	10 11:7
7. Sarmata Dobra	9 14:14
8. Stal Szczecin	9 8:9
9. Hutnik Szczecin	8 10:10
10. Pogoń II Szczecin	7 9:7
11. Lech Czaplinek	7 5:10
12. Sława Sławno	6 7:14
13. Vineta Wolin	5 8:11
14. Victoria Przeclaw	4 5:8
15. Astra Ustronie M.	1 8:17
16. Rega Trzebiatów	1 3:13

Liga Okręgowa Szczecińska

- VI Kolejka

Ehrle Dobra Szczecińska - Unia Dolice 3-1, Sęp Brzesko - Odra Chojna 5-2, Stal Lipiany - Morzycko Moryń 1-2, Sokół Pyrzyce - Polonia Płoty 2-0, Zorza Dobrzany - Arkonia Szczecin 1-0, Piast Chociwel - Masovia Maszewo 2-0, Odrzanka Radziszewo - Świt Skolwin 2-3, Światowid Łobez - Kłos Pełczyce 0-2.

1. Kłos Pełczyce	16 14:3
2. Świt Skolwin	16 12:6
3. Morzycko Moryń	13 10:5
4. Odrzanka Radziszewo	12 14:9
5. Sęp Brzesko	10 14:14
6. Światowid Łobez	9 13:8
7. Sokół Pyrzyce	9 5:11
8. Unia Dolice	8 10:10
9. Odra Chojna	7 13:11
10. Stal Lipiany	7 11:11
11. Zorza Dobrzany	6 3:5
12. Ehrle Dobra Szcz.	6 9:13
13. Arkonia Szczecin	5 9:5
14. Masovia Maszewo	5 8:10
15. Piast Chociwel	4 3:8
16. Polonia Płoty	3 1:20

Regionalna Klasa Okręgowa

- gr. Szczecin Płn. - VI Kolejka:

Jeziork Szczecin - Wybrzeże Rewalskie Rewal 5-0, Iskra Golczewo - Promień Mosty 2-2, Sparta Gryfice - Orzeł Łoźnica 0-1, Sparta Wegorzyno - Kasta Szczecin-Majowe 1-4, Błękitni II Stargard - Pomorzanie Nowogard 2-3, Chemik II Police - Ina Insko 0-1, Flota II Świnoujście - GKS Mierzyn 0-0, Wielgowa Szczecin - Wicher Brojce 3-1.

1. Kasta Szczecin	15 12:4
2. Ina Insko	15 11:3
3. Iskra Golczewo	13 17:6

4. Pomorzanie Nowogard	12 12:7
5. Chemik II Police	10 15:8
6. Jeziorak Szczecin	10 13:8
7. Wielgovia Szczecin	10 12:13
8. Orzeł Łożnica	10 7:13
9. Promień Mosty	8 11:12
10. Błękitni II Stargard	8 12:10
11. GKS Mierzyn	6 7:9
12. Wybrzeże Rewalskie	6 15:17
13. Flota II Świnoujście	5 8:16
14. Sparta Węgorzyno	4 7:12
15. Sparta Gryfice	3 3:16
16. Wicher Brojce	1 9:17

A klasa Szczecin gr. I - III Kolejka

Mewa Resko - Korona Stuchowo 0-3, Bizon Cerkwica - Fala Międzyzdroje 1-1, Bałtyk Gostyń - Pomorzanie Przybiernów 1-4, Błękitni Trzygłów - OKS Goleniów 5-0, Bałtyk Międzywodzie - Orzeł Prusinowo 0-2, Sowińska Sowno - Jantar Dziwnów 1-5.

1. Pomorzanie Przybiernów	9 21:1
2. Błękitni Trzygłów	9 8:1
3. Jantar Dziwnów	7 8:3
4. Korona Stuchowo	6 7:4
5. Bizon Cerkwica	4 6:5
6. Fala Międzyzdroje	4 6:6
7. Orzeł Prusinowo	4 3:5
8. Sowińska Sowno	3 8:9
9. Bałtyk Międzywodzie	3 2:16
10. Mewa Resko	1 3:7
11. Bałtyk Gostyń	1 2:7
12. OKS Goleniów	0 1:11

B klasa Szczecin gr. I - II Kolejka:

Zalew Stepnica - Prawobrzeże Świnoujście 10-4, Jastrząb Łosośnica - Pomorzanie II Nowogard 3-2, Gardominka/Polonia II Mechowo - Pionier Żarnowo 3-6, Huragan Wierzchosław - Znicz Wysoka Kamieńska 3-4.

1. Pionier Żarnowo	6 12:4
2. Znicz Wysoka Kamieńska	6 5:3
3. Gardominka/Polonia II	3 6:7
4. Jastrząb Łosośnica	3 3:3
5. Zalew Stepnica	3 11:7
6. Huragan Wierzchosław	1 5:6
7. Zieloni Wyszobór	1 2:2
8. Prawobrzeże Świnoujście	0 4:10
9. Pomorzanie II Nowogard	0 3:9

I klasa juniorów - gr. I Szczecin - III Kolejka:

Polonia Płoty - Vineta Wolin 3-1, Ina Goleniów - Światowid Łobez 4-0, Sarmata Dobra - Fala Międzyzdroje 2-2, Sparta Gryfice - Rega Trzebiatów 9-0.

1. Ina Goleniów	7 7:0
2. Światowid Łobez	6 9:6
3. Polonia Płoty	6 10:5
4. Sparta Gryfice	6 13:5
5. Sarmata Dobra	4 4:3
6. Rega Trzebiatów	3 7:15
7. Fala Międzyzdroje	2 4:5
8. Vineta Wolin	0 2:8
9. Gryf Kamień Pom.	0 4:13

Gryficcy lekkoatleci na fali!

Trwa dobra passa gryfickiej lekkiej atletyki. Po medalowych mistrzostwach młodzików do rywalizacji przystąpili juniorzy.

Tym razem w Białogardzie, 10 września, juniorzy i juniorzy młodszy walczyli o tytuły mistrzów województwa w biegach, rzutach i skokach. Podopieczni Janusza Przybysza z Chrobrego Gryfice, podobnie jak młodzicy, zdobyli trzy medale.

Najlepszą oszczepniczką w województwie zachodniopomorskim wśród juniorek mł. została Joanna Przybysz z wynikiem 32,21 m, trzecie miejsce i medal brązowy, ustanawiając swoją „życiówkę”, zdobył Grzegorz Wodnicki w rzucie dyskiem na odległość 34,50 m, medal również brązowy wywalczył Oskar Skorzybót w trójskoku z wynikiem 11,88 m.

Pozostałe wyniki gryfickich lekkoatletów: IV m. - Krzysztof Hendryk w pchnięciu kulą 11,15 m, V m.



- Oskar Skorzybót w skoku w dal 5,54 m, VII m. - Damian Jakiel w biegu na 200 m 26,80 sek., X m. - Adrian Spaczyński w biegu na 200 m wśród juniorów mł. - 26,67 sek. Wszyscy zawodnicy są uczniami Liceum Ogólnokształcącego w Gryficach. (o)

IV liga zachodniopomorska - VII Kolejka 17.09.2011 r. - sobota:

Pogoń II Szczecin - Gryf Kamień Pomorski
Energetyk Gryfino - Victoria Przeclaw
Leśnik/Rossa Manowo - Rega Trzebiatów
11.00 Stal Szczecin - Hutnik Szczecin
16.00 Orzeł Wałcz - Astra Ustronie Morskie
16.00 Kluczewia Stargard - Sarmata Dobra
16.00 Lech Czaplnek - Sława Sławno
16.00 Vineta Wolin - Ina Goleniów

Liga Okręgowa Szczecińska - VII Kolejka 17.09.2011 r. - sobota:

Unia Dolice - Odrzanka Radziszewo
Polonia Płoty - Sęp Brzesko
13.30 Arkonka Szczecin - Piast Chociwel
16.00 Świt Skolwin - Sokół Pyrzyce
16.00 Kłosa Pełczyce - Ehrle Dobra Szczecińska
16.00 Masovia Maszewo - Stal Lipiany
16.00 Odra Chojna - Zorza Dobrzyń
18.09.2011 r. - niedziela:
17.00 Morzycko Moryń - Światowid Łobez

Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn. - VII Kolejka: 17.09.2011 r. - sobota:

Wybrzeże Rewalskie Rewal - Promień Mosty
Orzeł Łożnica - Jeziorak Szczecin
GKS Mierzyn - Sparta Gryfice
Ina Ińsko - Flota II Świnoujście
16.00 Kasta Szczecin-Majowe - Chemik II Police
16.00 Pomorzanie Nowogard - Sparta Węgorzyno
16.00 Wicher Brojce - Błękitni II Stargard
16.00 Iskra Golczewo - Wielgovia Szczecin

A klasa Szczecin gr. I - IV Kolejka: 17.09.2011 r. - sobota:

Orzeł Prusinowo - Bałtyk Gostyń
Fala Międzyzdroje - Bałtyk Międzywodzie
16.00 Jantar Dziwnów - Pomorzanie Przybiernów
16.00 Korona Stuchowo - Bizon Cerkwica
18.09.2011 r. - niedziela:
16.00 OKS Goleniów - Mewa Resko



16.00 Sowińska Sowno - Błękitni Trzygłów

B klasa Szczecin gr. I - III Kolejka:

17.09.2011 r. - sobota:
Prawobrzeże Świnoujście - Gardominka/Polonia II Mechowo
Pomorzanie II Nowogard - Huragan Wierzchosław
Pionier Żarnowo - Jastrząb Łosośnica
15.00 Zieloni Wyszobór - Zalew Stepnica

I klasa juniorów - gr. I Szczecin - IV Kolejka: 17.09.2011 r. - sobota:

Światowid Łobez - Sarmata Dobra
Fala Międzyzdroje - Polonia Płoty
Vineta Wolin - Gryf Kamień Pomorski
Rega Trzebiatów - Wybrzeże Rewalskie Rewal
18.09.2011 r. - niedziela:
16.00 Sparta Gryfice - Ina Goleniów

Jubileuszowa „Sztachetka - Płoty 2011”

(PŁOTY) 17 września odbędzie się jubileuszowy XV Międzynarodowy Bieg Uliczny o Sztachetkę - Płoty 2011. Trasa: Bieg rozegrany zostanie na dystansie 10 km ulicami miasta (trzy okrążenia).

Start: sobota, godz. 13.40, start i meta: ulica Jedności Narodowej. W zawodach mogą uczestniczyć chętni, którzy ukończyli 16 lat oraz posiadają aktualne badania lekarskie i ubezpieczenie (niepełnoletni dodatkowo zgodę opiekunów prawnych); w mistrzostwach Gminy Płoty będą klasyfikowani: mieszkańcy gminy, pracujący na stałe na terenie gminy oraz zawodnicy klubów z gminy Płoty.

Zgłoszenia: zgłoszenia oraz odbiór numerów startowych w dniu zawodów od godz. 8.45 do 13.00 w biurze zawodów - SP nr 3, ul. Piastowa w Płotach. (r)

O historii, poezji i sztuce...

Odkrywają tajemnice Pomorza

Trzebiatów raz do roku staje się naukową stolicą regionu, a wszystko za sprawą seminarium naukowego „Trzebiatów - spotkania pomorskie”, kiedy to do miasta zjeżdżają naukowcy, regionaliści i miłośnicy przeszłości Pomorza z Polski i Niemiec, by dyskutować o skomplikowanej historii, odkrywać tajemnice i smakować tradycyjne przysmaki.



Seminarium naukowe realizowane było w ramach projektu POMORSKIE TAJEMNICE - POSZUKIWANIA I ODKRYCIA. Projekt dofinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa (Fundusz Małych Projektów INTERREG IV A Euroregionu Pomorania).

To już dziewiąte seminarium, którego opiekunem merytorycznym jest dr Janina Kochanowska, znana pomoroznawczyni i historyk sztuki. Kilkadziesiąt wygłoszonych dotychczas referatów odsłoniło wiele z tajemnic dotyczących pomorskich zabytków, postaci i zdarzeń. Specyficzny, bowiem wielokulturowy region, jakim jest Pomorze, stanowi niemałe wyzwanie dla badaczy, którzy co roku stają w szranki z meandrami przeszłości. Podczas pierwszego bloku referatów - „Średniowiecze i Nowożytność pomorska: ludzie i zabytki”, Marek Dworaczek mówił o średniowiecznych Płotach w świetle źródeł archeologicznych i pisanych, zaś Andrzej Janowski zdradził tajemnice „Diabelskiej Grobli” na jeziorze Woświn.

Mieszkańcy Trzebiatowa z niecierpliwością czekali na referat Wojciecha Jarząba dotyczący trzebiatowskiego krzyża pokutnego. Referent starał się dowiedzieć, że pomnik ma raczej charakter pamiątkowy i związany jest ze śmiercią jednego z członków rodziny Wacholów, być może przypadkową, niekoniecznie morderstwem.

Okolekacji fragmentów ceramiki z nowożytnego warsztatu garncarskiego w Myśluborzu opowiadała Magdalena Szymczyk z Muzeum Pojezierza Myśluborskiego, zaś

Karol Kwiatkowski z Muzeum w Stargardzie omówił motywy azjatyckie na ceramice w zbiorach stargardzkiego muzeum. Peter Palm, urodzony w 1939 r. w Kamp (dziś nieistniejąca wioska rybacka) scharakteryzował rolę cieśli i murarzy w budownictwie ludowym na Pomorzu.

W kolejnym bloku: „Pomorska wojskowość”, o umocnieniach i fortyfikacjach pogranicza Pomorza Zachodniego i Nowej Marchii opowiadał Andrzej Puławski. Tomasz Karpiński omówił działania wojenne wokół Trzebiatowa w roku 1761, Ryszard Sienkiewicz dokonał charakterystyki 26 Brygady Rakietowej OP w Gryficach, a Urszula Borkowska przedstawiła losy Fryderyki Wilhelminy Wirtemberskiej. W części zatytułowanej „Wspomnienia pomorskie, miejsca, nazwy”, Wolfgang Kessler zaprezentował dotychczasowy dorobek naukowy dotyczący Trzebiatowa i Ziemi Gryfickiej, poruszono także temat wspomnień pierwszych powojennych mieszkańców powiatu gryfickiego po II wojnie światowej. Hans-Udo Vogler sięgnął tym razem po temat baśni, legend i anegdot związanych z Pomorzem, a Marlene Vogler opisała życie kobiet na Pomorzu przed 1945 r.

Andrzej Chłudziński zgłębił nazwy miejscowe gminy Karnice, a Lidia Sudakiewicz nazwiska mieszkańców Trzebiatowa w księgach parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gryficach. O roli Trzebiatowa w poezji Tadeusza Żukowskiego mówiła natomiast Elżbieta Juszcak.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad, odbył się konkurs na „Pomorską Potrawę Sąsiada”. Jury nagrodziło m.in. wędliny, pierogi ruskie, naleśniki babci Broni, racu-

chy i kulki mięsno-ryżowe. Tradycyjne smaki zachwyciły zwłaszcza gości z Niemiec, którym smakowite potrawy na długo pozostaną w pamięci.

Drugiego dnia sesji, dr Janina Kochanowska opowiadała o cerkwi w Białym Borze i jej wyposażeniu zaprojektowanym przez znakomitego artystę Jerzego Nowosielskiego, Renata Korek wprowadziła zebranych w sferę sacrum utworzoną w Trzebiatowie i Białym Borze przez osiedleńców akcji „Wisła”, a Paweł Szulc poruszył losy Tatarów w północno-zachodniej Polsce po 1945 r. Dramatyczne dzieje pomorskiego malarza ze Sławna - Güntera Machemehla omówił Erwin Jenett, zięć artysty. Dariusz Bienek natomiast zajął się dziejami kolejnej wsi gminy Trzebiatów, tym razem Siemi-

darzna. Zbigniew Sobisz zaprezentował parki folwarczne gminy Gryfice, natomiast Elisabeth Strecker wybrała zagadnienia związane z rozwojem rolnictwa na Pomorzu. O pomorskich tajemnicach - szukanych i odnalezionych mówiła zaś Claudia Schmid - Rathejn.

Po zakończeniu obrad uczestnicy sesji udali się na objazd naukowy szlakiem architektury folwarcznej. Odwiedzono Kiełpino, Żukowo i Trzygłów. Trzebiatowskie seminarium uważane jest przez wielu za jedno z najważniejszych, pomoroznawczych spotkań organizowanych w regionie. Z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością wśród polskich i niemieckich badaczy i przyczynia się do zgłębienia wielu pomorskich tajemnic.

Piotr Żak



ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855
500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Łobez ul. H. Sawickiej – kawalerka, 38,5 m ²	– CENA 116.000 zł
Łobez ul. Obrońców Stalingradu – 3 pokoje, pow. 53,37m ²	– CENA 190.000 zł
Łobez – dwupokojowe, 5 pokoi, 100m ²	– CENA 250.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 53, 10m ²	– CENA 120.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 55,59m ²	– CENA 115.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 42,8m ²	– CENA 110.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 48m ²	– CENA 144.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 42,7m ²	– CENA 125.000 zł OKAZJA!!!
Łobez – 2 pokoje, pow. 82m ²	– CENA 195.000 zł
Łobez – 3 pokoje, pow. 56,30m ²	– CENA 140.000 zł
Łobez – 3 pokoje, pow. 58,50m ²	– CENA 154.000 zł – luz zamiana na M2
Łobez – 3 pokoje, pow. 51,19m ²	– CENA 158.000 zł
Łobez – 3 pokoje, pow. 57,8m ²	– CENA 165.000 zł
Łobez – 3 pokoje, 58,5m ²	– CENA 165.000 zł
Łobez – 4 pokoje, pow. 56m ²	– CENA 154.000 zł
Łobez – 4 pokoje, pow. 67,7m ²	– CENA 200.000 zł
Łobez (okolica) – 4 pokoje, pow. 68,46m ²	– CENA 125.000 zł
Łobez (okolica) – 2 pokoje, pow. 64,79m ²	– CENA 156.000 zł
Łobez (okolica) – 3 pokoje, pow. 111m ²	– CENA 150.000 zł
Radowo Małe – 4 pokoje, pow. 80m²	– CENA 170.000 zł
Radowo Małe – 4 pokoje, pow. 80m ²	– CENA 105.000 zł
Radowo Małe – 3 pokoje, pow. 67,9m ²	– CENA 136.000 zł
Węgorzyno – 1,2,3 pokoje, stan deweloperski	– CENA 2.800 zł/m ²

OBIEKTY NA SPRZEDAŻ / WYNAJEM

Resko – lokal handlowo – usługowy, pow. 20,8m ²	– CENA NAJMU 800zł / m-c
Węgorzyno (okolica) – z możliwością adaptacji na mieszkanie, pow. 102,17m ²	– CENA 100.000 zł
Łińsko – 3 lokale o pow. 30, 49,4, 85,1m ²	– CENA 4.797 zł/m ² brutto

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe, 68 mkw. w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Sprzedam bez czynszowe mieszkanie w Węgorzynie – pow. 43,38 mkw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka z ubikacją. Ogrzewanie centralne własne. Do mieszkania przynależy piwnica, wiata-garaż, komórka. Podwórko wspólne z 2 rodzinami, wydzielona część do indywidualnego zagospodarowania (ogródek). Cena 100.000 zł. Tel. 723 124 469.

Łobez: sprzedam mieszkanie dwu pokojowe, II piętro, pow. 38,04 mkw.. W centrum miasta, niski czynsz. Kontakt tel. 692 234 342

Sprzedam mieszkanie w Łobzie bezczynszowe 50 mkw I piętro. Tel. 661 989 577 dzwonić po 18:00

Wynajmę mieszkanie w Łobzie. Tel. 880 085 176

Sprzedam kawalekę w Resku, 28 mkw. okna PCV ogrzewanie gazowe + pom. gosp. 7,5 mkw. Cena 60 tys. Tel. 608 727 083.

Region

Zamienię mieszkanie 3 - pokojowe w Białogardzie na podobne lub mniejsze w Drawsku Pom. Tel. 605 732 267

Wynajmę dużą kawalerkę w Szczecinie obok galerii Kaskada (ścisłe centrum). Tel. 502 326 106

TOWARZYSKIE

Region

Poznam panią lat 45 -50 w celach towarzyskich. Foto mile widziane. Tel. 796 931 776.

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnimy niepełnosprawnego rencistę do robót gospodarczych. Tel. 91 397 4041

Region

Zatrudnię tynkarzy.
Tel. 605 069 239

USŁUGI

Powiat łobeski

Usługi RTV naprawa Łobez. Cicha 3 w zakładzie i domowe. Tel.604 845 753, 91 39 74121 - stac.

Tłumaczenia – wszystkie języki. Łobez ul. Murarska 9a w godz. 9.00 -17.00. Tel. 91 397 6470

KURIER 24h, szybki termin realizacji, nietypowe zlecenia, tel. 663 378 855

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat gryficki

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam piekarnię połączoną wraz ze sklepem spożywczym w miejscowości Dobra k. Nowogardu. Obiekt z pełnym wyposażeniem i bieżącą produkcją. Są również do "przejęcia" dobrzy pracownicy oraz kontrahenci. Tel kom. 887 467 309 lub stacjonarny 91 392 0334

Do sprzedania dobrze prosperująca hurtownia lodów i żywności mrożonej wraz z siecią zaopatrzenia i zbytu. Łobez ul. Waryńskiego 19A. Tel. 604 214 766.

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

MOTORYZACJA

Powiat gryficki

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam C360. Tel. 608 157 754

Sprzedam ciągnik ZETOR 7211 – tel. 660 010 540

Sprzedam ciągnik ZETOR 7245 – tel. 660 010 540

Sprzedam ciągnik ZETOR 6911 – tel. 660 010 540

Sprzedam: 1/ silnik Perkins z przystawką do 60-tki; 2/ grabiarko roztrzaskacz 7 bębnowy; 3/ przyczepę dwu łożycową do słomy; Tel. 604 930 224

Powiat gryficki

Sprzedam prasę kostkującą NEW HOLLAND C 5500. Tel. 506 972 016; 507 501 742

Bohnhorst InterHANDEL

...niezależny partner w handlu żywnością

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owoce, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

Zlecając ogłoszenie drobne

do Gazety Gryfickiej

ukáže się ono w tej samej cenie także w innych gazetach:

Tygodniku Łobeskim
Tygodniku Pojezierza Drawskiego
i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Tel. **694-664-745**
e-mail: wppp1@wp.pl

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Nowoczesny penthaus o pow. 120 mkw. Jasny, słoneczny. Centralne ogrzewanie plus dwa kominki. Samodzielny pokój gościnny. Garaż (automatyczna brama) i pomieszczenie gospodarcze pod tym samym dachem (łącznie powierzchnia użytkowa budynku 245 mkw.) Działka o powierzchni 1643 mkw.. Własne drzewa owocowe: stare odmiany – jabłonie, grusze, czereśnia, śliwa. Dookoła lasy, a więc jagody, grzyby, zwierzęta łowne. 2 km od rybnego jeziora. Okolice Reska. Należy koniecznie zobaczyć! Tel. 600 265 547; 91 397 4342

Łabuń Wielki. Jednorodzinny. Nowopowstały o pow. całkowitej 245 m2, na działce 1643 m2 z powodu pilnego wyjazdu - niska cena (koszty własne). tel. 600 265 547

Zajezerze gm. Łobez Działka budowlana o pow. 2129 m2, uzbrojona, warunki zabudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Cena do uzgodnienia. tel. 600 265 547

Sprzedam budynek mieszkalny i gospodarczy. Tel. 604 930 224

Węgorzyno. Ładny solidny dom, pow. działki 610 mkw., pow. użytkowa budynku 165 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Łobez działki rzemieślnicze, powierzchnia od 2000 mkw., cena od 20 zł za 1 mkw. Tel. 91 397 3940, 600 265 547

Sprzedam działkę (wieczyste użytkowanie) pod działalność gospodarczą o pow. 958 mkw. przy ul. Bocznej 35 w Łobzie. Tel. 602 896 382

Łobez. Działka inwestycyjna 4,5 ha. Miejscowy plan zagospodar. przestrzennego. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Sprzedam: 1/ działkę o pow. 997 mkw. zabudowaną budynkiem mieszkalno - usługowym o pow. 132, 19 mkw. w Gryficach przy ul. Ogrodowej oraz 2/ garaż murowany przy ul. Litewskiej Tel. 662-032-669

Co się stało z naszą klasą...

Rocznik 90', ci którym się udało w 2009 r. przystąpić do matury. Niektórzy planowali studia, zdobycie tytułu, dobrej pracy, a później założenie rodziny. Inni założenie własnej firmy czy wyjazd za granicę. Co robią ludzie z mojego rocznika? Słyszałam, że trzy koleżanki urodziły już dzieci, nigdzie nie pracują, nie kontynuują nauki, utrzymując zaradki mężowie. Jeden kolega studiował prawo, ale szybko się tym znudził i wyjechał do Niemiec do pracy. Inny startuje do policji. Wszyscy mieli jakieś plany na przyszłość.

Oto, jak sobie radzą moje koleżanki i koledzy z klasy po ukończeniu liceum.

Gdzie studiują? Jaka drogę wybrały? Czy pracują? Co mają zamiar robić w przyszłości i jak zmieniły się ich oczekiwania?

Karolina C.

Dusza towarzystwa, wszędzie jej pełno. Studiuję dziennie w Szczecinie. Nigdzie nie pracuje. Od najmłodszych lat marzyła, żeby zostać dziennikarką, jednak tuż przed maturą zmieniła zdanie. Chce uczyć dzieci w szkole.

- Złożyłam papiery na pedagogikę wczesnoszkolną, trochę za namową rodziny. Nigdy nie chciałam być nauczycielką. Do końca nie byłam pewna, co chcę robić w życiu. A czasu do namysłu było coraz mniej. Na początku postanowiłam studiować ten kierunek tylko przez rok, a później po poprawieniu matury z anielskiego złożyć papiery na filologię angielską.

Jednak po roku czasu spędzonym na pedagogice i odbyciu praktyk w szkole podstawowej zrozumiałam, że to kierunek dla mnie. Dzisiaj jestem już na 3 roku i dodatkowo zapisałam się na nowy kierunek - italianistykę. Nauką języków obcych zawsze była moją pasją. Jakie są moje plany na przyszłość? Mam zamiar nauczać w szkole, jak dobrze pójdzie, języków obcych. Jeśli mnie się nie uda to trudno, zadowolę się pracą w zerówce czy podstawówce.

Paulina R.

Klasowa kujonka. Zawsze na uboczu. Zawsze przygotowana do wszystkich zajęć. Najbardziej opanowana osoba w całej klasie. Wszyscy sądzili, że po liceum bardzo szybko zrobi karierę. Dzisiaj pracuje w salonie znanej sieci komórkowej.

- W szkole myślałam, że po jej skoń-

czeniu wyjadę do większego miasta i rozpocznę studia, tam znajdę pracę i założę rodzinę. Lecz wszystko potoczyło się inaczej.

Pod koniec liceum poznałam chłopaka, z którym niedługo potem wzięłam ślub. Nie było sensu wyjeżdżać gdzieś indziej. Zwłaszcza, że tu Jarek ma stałą pracę, więc zapisałam się na studia zaochne na filologię polską. Postanowiłam poszukać pracy na miejscu, a w weekendy kontynuować naukę. Przez jakiś czas pracowałam w sekretariacie w szkole. Ale dyrektorowi skończyły się pieniądze i musiałam szukać nowej posady. Teraz pracuję w salonie sieci komórkowej. Czy jest to coś co chcę robić, nie, ale w chwili obecnej nie mam wyboru. Czy po ukończeniu studiów będę pracowała w oświacie, tego też nie wiem. Nie mam jeszcze pomysłu na swoją przyszłość. Z mężem wzięliśmy kredyt na kupno mieszkania, więc jakaś stała posada by się przydała.

Waldek G.

Klasowy błazen. Robił sobie żarty ze wszystkich i wszystkiego. Nauczyciele ciągle się na niego skarżyli. Z ledwością zdał maturę. Dzisiaj studiuje politologię na Uniwersytecie Szczecińskim.

- Wybrałem ten kierunek na przekór wszystkim. W przyszłości mam zamiar zostać politykiem. Dlaczego? Bo polityk dużo zarabia. W Szczecinie studiuje dziennie, nigdzie nie pracuje, utrzymują mnie rodzice. W wolnym czasie spotykam się ze znajomymi lub chodzę na imprezy. Do studiów dorabiam sobie w wakacje, pracuję sezonowo nad morzem. Nie wiem, czy po tych studiach znajdę pracę w przyszłości, ale nie martwię się na zapas.

Piotrek G.

Swoje plany na przyszłość zmieniał wielokrotnie. Chciał być stomatologiem, weterynarzem, chirurgiem plastycznym. Ostatecznie wybrał biologię na ZUT.

- Poszedłem na biologię, bo na inne kierunki zabrakło mi punktów, za słabo zdałem maturę. Studiuję dziennie. Kiedy to możliwe jeżdżę do Gryfic. Nie lubię Szczecina. Jeżeli uda mnie się ukończyć studia, na pewno nie będę pracować w Polsce. Po biologii nie znajduję w swoim rejonie pracy, bo biologów jest tutaj dużo. Za trzy lata zamierzam wylecieć do Anglii. Zapisałam się już na kurs językowy. DK

**FACHOWA, RZETELNA OBSŁUGA
KSIĘGOWO-PODATKOWA
ZWRÓĆ SIĘ DO NAS !**
**Helena, Elżbieta Wnuk, Halina Galus
(BYLI WIELOLETNI PRACOWNICY
KONTROLI URZĘDU SKARBOWEGO)**

Nowogard ul. 3 Maja 14
(budynek Banku Spółdzielczego)



91 39 27479
509 530 077
601 766 049

1	2	3	4	5	6	7	8	9
		21			10	11		
12							13	
				14	15			14
16	17		18			12		19
			20				4	
21				22				23
24		6	25			24		16
			18	26			25	11
27	28		23		29	30	17	31
				16		1		
32		33			34			36
	7		37	5		38	39	40
			2				2	44
42				43		10		46
		45						
47			20	48			3	18
	8							

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

Jubileusz mnie zamięnia w amatora - poetę przedstawię wam ludzi, którzy tworzą gazetę...

POZIOMO:

- 1 - NOŻ DO SKAŁPÓW ZDEJMOWANIA
- 6 - IMIĘ PANI RAKSY (NAPEWNO NIE ANIA)
- 10 - TROSKLIWY PATRON - BYWA LEPSZY OD MAMY
- 12 - REDAKCYJNY MARCIN - SZEF DZIAŁU REKLAMY
- 13 - UMIAR. DELIKATNOŚĆ, KULTURALNE RAMY
- 14 - WYSPI ZA JAPONIĄ - SKOJARZ Z OKINAWĄ
- 16 - GAFA I FAUX-PAS (OBLAC GOŚCIA KAWA)
- 20 - RODZAJ PISTOLETU - STRZELA TYLKO RACAMI
- 21 - MŁCZĄCY KAMIEN - WCIĄŻ OBRASTA MCHAMI
- 22 - MIEJSCE ZACISNE. JEGO ZALET NIE ZLICZĘ
- 24 - WYWÓZ TOWARÓW ZA SIÓDMĄ GRANICĘ
- 26 - REDAKCYJNY WIESŁAW - PIĘKNY LOBEZ MU SIĘ MARZY
- 27 - W TEJ DŁUGIEJ SPÓDNICY BASKIOM DO TWARZY
- 29 - OZDOBNA ROŚLINA ZWANA AMARANTEM
- 32 - ALTERNATOR JĄ ZASTĄPIŁ (CZYLI PUŚCIŁ KANTEM)
- 34 - ZEBRY NA JEZDNI - OPONA JE NISZCZY
- 37 - REDAKCYJNA JOANNA - CO W GRZYFICACH PISZCZY?
- 39 - BISKUP OBOK BONY - ROZPUSTNIK NIE LADA
- 42 - COŚ CO ALPINISTA NA BUTY ZAKŁADA
- 43 - PORT W DALEKIEJ ALGERII - MIEJSCE AKCJI "DZUMY"
- 44 - DŁUGI OKRES W DZIEJACH, ZMUSZA DO ZADUMY
- 45 - GATUNEK NIETOPERZA - OZYWIA SIĘ NOCĄ
- 46 - NA JEDNYM MASZCIE ZAGŁE TU ŁOPOCĄ
- 47 - GDY JĄ WALET WITA JEJ LICO FLONIE
- 48 - REDAKCYJNY DAMIAN - ZYJE SPORTEM W REGIONIE

PIONOWO:

- 2 - MAREK DO GMINY PISZE Z GOLENIOWA
- 3 - GDY JĄ MOCNO KOPNIEZ NA AUCIE SIĘ CHOWA
- 4 - ŁOŻE ARMATY - POLEZECNANIM PRZYCHODZI OCHO!
- 5 - SZEFOWA "GMINY" - SYMPATYCZNA DOROTA
- 6 - RESZTKA PAPIEROSA, PARZY PALEC REKI
- 7 - SZEROKA RZEKA Z ZOLNIERSKIEJ PIOSENKI
- 8 - ZAMYKANY OTWÓR NA POKŁADZIE STATKU
- 9 - TELEWIZOR "SŁĘPY" BEZ TEGO DODATKU
- 11 - KARCJANE WINO (BYWA GÓRY CZUBEM)
- 15 - UMOWA MAJĄTKOWA SPISANA PRZED ŚLUBEM
- 17 - NA NIM DYWAN BITY AZ UTRACI KURZ
- 18 - SPŁYWA W DOL RZEKI BO WIOSNA TUZ.TUZ...
- 19 - KIERUNEK PROSTOPADŁY DO KAŻDEGO POZIOMU
- 23 - FILMOWE IMIĘ (MUSIAŁO DO DOMU)
- 25 - PIERWSZY PO BOGU NA POKŁADZIE "GMINY"
- 28 - ARTYSTA CYRKOWY, NIE STRASZNE MU LINY
- 30 - PANA ZGAGIEWICZA MĘCZY WCIĄŻ PASKUDNIE
- 31 - WSZYSTKIE DROGI TAM PROWADZA - RUSZAJ NA POLDZIE
- 33 - DAWNIEJ ZOBOWIĄZANIA PŁACONE W NATURZE
- 35 - SIADAJ NA DWIE PŁOZY GDY JESTEŚ NA GÓRZE
- 36 - IMIĘ OLEKSIAKA (WCIAŻ W MONITOR PATRZY)
- 38 - W OPAL TEN NA SIERZ, CZAS SIĘ ZAOPATRZYĆ
- 40 - RASA KROLIKA Z ZIMKĄ JAK U KOTA
- 41 - TWÓRCA "WAKACJI PANA HULOTA"

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Gryficach w godzinach dyżurów redakcji. Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy w godz 13.00 - 15.00
(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny
Maria Jakubowska 694-664-745

TECHNIKA OKIENNA
Selma
P.P.H.U.
Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
tel. (091) 384 56 15